

GAZETA NARODOWA

Przedpłata na „Gaz. Nar.“ wynosi:
w Lwowie na prowincyi za granicą
o miesięcznie 1 zł. 50 ct. 2 zł.
wartalnie 4 zł. 50 ct. 6 zł. 7 zł. 50 ct.
półrocznie 9 zł. 12 zł. 15 zł.

Doniesienia prywatne, jako to zaręczynach
lubach, weselach, nabożeństwach żałobnych, pogrze-
bach, dalej nekrologi, opisy uczty i zabaw prywatnych,
składy dla balów, odczytów i koncertów, doniesie-
nia o zgnaniach lub o znalezionych przedmiotach i t.
przyjmują się do umieszczenia tylko za opłatą po 50
centów od wiersza.

Numer kosztuje 6 ct.

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATĘ przyjmują: w Lwo-
wie: Administracya Gazy Narodowej, ul. Karłowicza
Ludwika 13; w Paryżu: C. Adam Cilibrowski 50
rue de Varenne Paris; we Wiedniu: Haasenstein &
Vogel (Otto Mame) Walfischgasse 10 — Rudolf
Mosse S. Herstraße 3 — A. Oeppek Grönergasse 13
— M. Duka Nachf. Max Angenfeld & Emanuel
Lessner Wollzeile 6 — Schallek Wollzeile 11 i v.
Danneberg, I. Wollzeile 19; w Hamburgu: A. Ste-
ner; w Frankfurcie: n. M. Haasenstein & Vogler
G. L. Daube & Comp.; w Warszawie: Eschman
& Frenzel.
CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwykłe na jedno
szpalony wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce
10 ct. — Nadawca za wiersz lub jego miejsce 30 ct.
— Głosy publikowane za wiersz lub jego miejsce 50 ct.
— Prywatna korespondencya 3 ct. od wiersza.
— Karty korespondencyjne dla drobnych ogłoszeń 10

BIURA REDAKCYI: ul. Kopernika 7. I. piętro
otwarte od 10—12 rano i od 5—6 wieczorem.

Redaktor: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

BIURA ADMINISTRACYI: ul. Karola Ludwika 3 (sklep)
otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez prz. rwy.

Jeszcze jedna napaś.

Lwów, 25 listopada.

Parlament austriacki uporał się tedy w ciągu dwu miesięcy z główniejszymi oskarżeniami byłego i obecnego rządu. Wczoraj odrzuciła Izba 189 głosami przeciw 96 a więc większością aż dwu trzecim głosów wniosek przedstawienia w stan oskarżenia gabinetu hr. Thuna za zaprowadzenie stanu wyjątkowego. Dzisiejsze posiedzenie ma być poświęcone złożeniu hołda monarchii, to też Skłonerer zwołaniem posłów prusoflskich zapowiedział ich nieobecność, motywując, iż „jako narodowy Niemiec nie mogą brać udziału w manifestacjach lojalnych, dopóki... istnieją rozporządzenia językowe.“ Naturalnie, oni lojalność swą manifestują tylko dla Wszech Niemiec...

Oczywisty artykuł z okazji dyskusji nad stanem wyjątkowym w Galicyi pomieszczył pólurzędowy Pester Lloyd. Napisano on został albo pod dyktando Wolfa lub Stapińskiego. Autor zaczyna rzecz od tego, że dzięki przedstawianiem hr. Badeniego jako namiestnika Galicyi, uwierzyli najwyższe nawet sfery i świat cały, że ludność galicyjska żyje w zadowoleniu politycznym, zapewnionym materyjalnym byciem i na odpowiednim poziomie oświaty. Dopiero od lat kilku poszły się te fantazyjne obrazy rozwiewały a naga rzeczywistość przedstawiała. Zadowolona jest tylko partya rządząca tj. szlachta ze swą przyczepką klerykalną. Najbliższą zaś ośmieszającą ludności wzbóstwie i w poniewierce i ludzie ci jako ślepe narzędzia używani bywają.

Po zaznaczeniu, że prócz przemysłu naftowego, Galicya nie posiada żadnego innego a chłopci przeciętnie nie posiadają więcej niż 36 morga ziemi na rodzinę, przechodzi autor korespondencyjnie do kwestyi żydowskiej. Osmą część ludności Galicyi stanowią żydzi, nigdy jednak mimo tego nie było mowy o antysemityzmie, nigdy lud polski nie ozyhał na mienie i życie żydów. Wspólna nędza nie mogła budzić zawiści, — żydzi należą bowiem do najbiedniejszych wśród biednych. Dwieście procent żydów należy do proletaryatu, który nie ma na jutro środków do życia. Wśród nich panuje nędza i ociemnota, jak wśród ludu — mała tylko część żydów trudni się handlem i szynkarstwem. Szlachta posiada gorzej niż nadto wydzierzawia od rządu prawo propinacji, które za wyższym czynszem poddzierzawia żydom. Gdy pijalstwo grasuje w Galicyi a w szynkach żydzi siedzą, więc właściciel chłopu znanym jest żyd tylko jako szynkarz, u którego swoich kilka centów przepija lub którego jest dłużnikiem za wypite trunki. Dotąd malował autor stosunki Galicyi tylko na ozorno — ale w tem miejscu wypisuje całą obrzydliwość, gdy w ten sposób zasadnia genę ostatnich rozruchów antysemickich: W ostatnich latach skutkiem agi-

tacy stronnictw ludowych i socjalistów szerokie warstwy ludności poczęły się zwracać przeciw stronnictwu rządzącemu, chwycono się tedy już w wiekach średnich próbowanego środka, zwrócenia niezadowolenia mas przeciw żydom. Nagle, jakby na komendę, antysemityzm podniósł głowę, gdyż oznać na najlepsze antidotum przeciw socjalizmowi. No, to już bezcelność przechodząca granicę, zwłaszcza, że sam dalej korespondent Pester Lloyd powiada, iż agitaicya Stojalowskiego rozruchy wywołala. Jakże tedy pozdzi agitacya Stojalowskiego i interes szlachty, kiedy wiadomą jest rzecz, iż Stojalowski najsiłniej występuje przeciw szlachocie, a ta nawzajem jego stronnictwo na równi ze socyalistami stawia.

Napaści swoje kończy Pester Lloyd podobnym kłamstwem, jakiem rozpoczął, iż rząd dopiero wówczas zaprowadził stan wyjątkowy w Galicyi, gdy zachodziła obawa, iż ruch wywołany wśród ludu zwróci się przeciw „panom“.

Pester Lloyd powiada, że jest oiekawym wynikiem dyskusji w Izbie o stanie wyjątkowym, że jest oiekawym mianowicie, jak w wielkim stylu skocy socyalno-polityczną rozwinie rząd, aby nędza i ociemnota wśród żydów i ludu galicyjskiego usunąć i w ten sposób odebrać podstawę do wybuchów zawiści rasowych i wyznaniowych. Wielkich nadziei atoli nie ma Pester Lloyd, skoro rząd pozwala szerzyć się przed swym okiem, we Wiedniu, antysemityzmowi.

Szkoda, że głos Pester Lloyd jest w tym wypadku tylko wylewaniem żółci na Polaków a nie nad żydów. Byłby lepiej autor owej enuncyacyi zrobił, gdyby był sformułował projekt owej „w wielkim stylu akcyi socyalno-politycznej, mającej nędzę i ociemnotę wśród ludu i żydów galicyjskich usunąć“.

Dwie obstrukcyje.

Lwów d. 25 listopada.

Dlaczego prowadzili Niemcy, socyalni demokraci i ludowy galicyjscy minionego roku w listopadzie obstrukcyję w austriackiej radzie państwa? Dla mnóstwa powodów. Praywódczy stronnictwa radzi obstrukcyję, aby się za jej pomocą utrzymała na stanowisku, stronnictwa prowadzą obstrukcyję, aby na to, aby nie straciła popularności, posłowie, aby sobie zabezpieczyły mandaty, karyerowicze, aby sobie utworzować drogę do ministerjalnych fotelów, radykali, bo tym sposobem chcieli masy za sobą porwać, umiarkowani i rywalizacyi z rad, kałami, liberalna prasa podsycała płomień, bo się spodziewala, że spłonie w ogniu antysemityzm, antyliberali po to, aby liberalów zaćmić, a cała lewica parlamentarna w ogólności prowadzi obstrukcyję dlatego, że się spodziewala groźbą przyjętą napowrót do tej władzy, którą utracila.

A zatem wszędzie i w wszystkich najpo-

ważniejszym, jedynym motywem było sobkstwo, egoizm. Tłum podlega silnemu prawu nasadownictwa, a zpod praw rządzących tłumem bezimiennym nie może się też wylamać tłum kwalifikowany, nazywający się parlamentem. To też sejm węgierski poszedł za przykładem rady państwa austriackiej i prowadzi obstrukcyję zupełnie podobną do desztorocznej wiedeńskiej.

Dla czegoż tedy na Węgrzech wybuchła obstrukcyja? Od czego się zaszęła? Od niedyskretnego pytania, co za umowę zawarł hr. Banffy z hr. Thunem w Ischlu? A który minister, kierujący na własną odpowiedzialność nawą państwową, zdecydowałby się przedwoześnie zdradzić atut, który trzyma w rękę? To też prezydent węgierskiego gabinetu odmówił odpowiedzi. Na to odpowiedziała opozycja okrutną igraszką niedopuszczenia do porządku dziennego. Trwało to kilka tygodni. Na nieszczęście opozycyi hr. Banffy ma nerwy jak postkonki. Drobne codzienne dokonliwości nie zburzyły równowagi jego umysłu, spróbował nawet od jednego zamachu uwolnić się od nich. Sądził, że zapomocą pisma królewskiego usuwającego pomnik Hentzego zprzed narodowego gmachu uspokoi umysł i pozyska dla siebie rodowitych Madjarów.

Niestety zarządzenie królewskie zabolowało armię, a aby je ułagodzić, dodał do królewskiego rozkazu minister wojny swój komentarz. Komentarz ten tak był nieszczytliwie stylizowany, że ani niezadowolona jedna strona nie usunął, ani ognia po drugiej stronie nie ugasił. Przeciwnie dolał oliwy do niego. Opozycja tedy sejmowa znalazła to, czego szukała, pozór do burzliwej agitacyi, tak jak go austriacka opozycja znalazła w rozporządzeniach językowych.

I faktycznie wzięto się natychmiast z nadzwyczajnym zapałem do roboty. Atak nastąpił po ataku, minister honwedów zganił ministra wojny, obrazil jednak historyczną opozycyję, iskry wznieconego w sejmie ognia wypadły na ulicę, szbiegli się studenci, wszczęli akcyę, policya również zabrała się do dzieła i doszło do rozruchu wedle wzorów klasycznych. Br. Fejerwary musiał z wstydem odwołać, co powiedział opozycyja i minister Kriehhammer dostał podobno dymisy.

Z pewnością nie uspokoił ona rozgorączkowanych umysłów węgierskich, bo opozycja chce usunąć hr. Banffego, bo opozycja węgierska dziala tak samo jak dziala austriacka z egoizmu i sobkstwem, bo i w Budapestzie tak samo jak było w Wiedniu, ambicji karyerowicze za kulis rzucają rewolucyjne hała w tłum i podsycają ustawicznie płomień rozruchów.

Tak tedy w Austro-Węgrzech dwa są przykłady obstrukcyi a w obu jedna i ta sama dziala sprężyna: samobstwo.

Z bieżącej chwili.

Lwów d. 25 listopada.

Zebrała się narazicie Europa na jakąś wspólną konferencyję nad przedmiotem, który już dawno doskwierał rządowi, ale do porozumienia dojść nie mogły — aż się narazicie przed oczyma tego, co się zowie Europą, połozyl trup niewiasty koronowanej, niewiasty, która tem się najbardziej radowala, że nikt przeciw rankoru do niej nie może. Bezczesność tych, co się zowią rządami w Europie, targnięta zostala widokiem za gardło i wstrząśnięta. Przyszła więc do skutku konferencyja antyanarchistyczna — a wynik jej z góry przewidzieć można: ułożone zostają środki biurokracyjne, bo też to co się dzisiaj mieni Europą, i to co się w niej rządami zowie, na nic innego w niczem zdobyć się nie potrafi.

Wedle półurzędowych wiadomości z Rzymu, reprezentowane będą na konferencyi wszystkie państwa europejskie, członków zbierze się około 40. Delegacyi rządów będą mieli zupełną wolność stawiania wniosków, tudzież stawiania takich nawet pytań, którą nie stoją na kwestyonaryusz wloskim. Spodziewają się tego co najmniej wyniku, że utworzone zostaną pomiędzy władzami policyjnymi ścislsze stosunki co do kontrolowania anarchystów, i że nastąpi umowa, wedle której zbrodnie anarchizacyjne byłyby traktowane jako pospolite, a nie jako polityczne (zbrodnicze polityczni, którzy zbiegli do obcego kraju, nie bywają wydawani). Spodziewają się oraz, że będzie można dojść do porozumienia w innych także punktach. Ze względu na właściwy charakter konferencyi nie będą urządzone żadne festyny, jakie zazwyczaj konferencyom towarzyszą. Zabranych delegatów powitał od króla minister spraw zagr. Canevaro podziękował za przyjęcie zaproszenia i wyraził nadzieję, że konferencyja przyniesie wynik pożyśny. Nikt nie ludzi się co do trudności zadania, ale gotowosc, z jaką wszystkie państwa przyjął zaproszenie, świadczy, że sprawa ta była piekąca, i daje nadzieję, że będzie pomyślnie załatwiona.

W francuskiej Izbie posłów interpelował wczoraj socyalista Dejeaurtes prezidenta gabinetu w sprawie udziału Francyi w konferencyi antyanarchistycznej. Interpelant obawia się, aby uchwały powzięte na tej konferencyi nie były skierowane przeciw socyalistom. Minister prezydent Dapuy oświadczył, że Francya przyłączyła się do konferencyi, ponieważ pod tym względem panuje zupełna solidarność wszystkich rządów. Reprezentanci Francyi biorący udział w konferencyi, zastrzegają sobie wszystkie prawa co do wewnętrznego ustawodawstwa. Izba 420 głosami przyjęła odpowiedź ministra do wiadomości.

Anarchiści niemieccy urządzają ruch protestowy przeciw konferencyi. Będzie to oczywiście komedya, ale okazało się przy tej sposobności, jak licznych zwolenników ma anar-

chizm w Niemczech. W organie ich bowiem który — dziwna rzecz! — nosi nazwę Socyalist wymienione są akcesy do protestu, jakie nadhodzą z najrozmaitszych miast i okolo Rzeszy. Widzą oraz, że anarchiści niemieccy są zorganizowani, choć temu stanowco przeciwyli ojcowie ich, socyalisci.

Wczoraj zebrała się w Niszku skupoczyza serbska. Mowy tronowej jesszce nie znamy. Rząd wystąpi niezawodnie z przedłożeniami zwlaszcza na polu ekonomicznym. Wewnętrzne położenie Serbii jest obecnie o wiele pomyślniejsze, niż było w ostatnich latach piętnastu. Mianowicie przycichła dsiha waśń stronnictw, normalne stosunki przywrócone. Jest to dziełem gabinetu Džordźewicza i jego programu, opartego na wewnętrznym odrodzeniu kraju, oraz dziełem skupoczyzny. Niepokonana, jak się długo zdawało, opozycja radykalów znikla, bo ani jeden radykał nie dostał się do skupoczyzny, stronnictwo radykalne wyczekuje w tem przekonaniu, że przykre położenie finansowe sprowadzi upadek gabinetu. Jużiśi ten stan finansów jest dziełem radykalów, gdy byli u steru władzy Rząd terańniejszy latał jak mógł, aby wypłać kuponu od obligacyi serbskich. Trzeba ruszyć rolnictwo, leśnictwo, górnictwo, przemysł z ospalosci, a na to znowu potrzeba spokoja.

Gabinet Džordźewicza postępuje ostrożnie w sprawach zagranicznych, na których poprzednie gabinety serbskie karki łamały. Nie przeocenia on sił Serbii, ocenia trzeźwo stan rzeczy na Bałkanach, nie wyczekuje lada dzień upadku Turcyi, w którym aby się Serbia dobrze oblowiła utrzymywali ministrowie serbscy kosztowne gitacye i kosztowne roboty przygotowania, za ozem rozozorowania polityczne następowaly i rozstrój finansów. Dzisiaj Serbia ce do polityki zewątrzniej kieruje się tylko aktualnemi wymogami danej chwili; praeonała się dowodnie o szalibierstwie Bułgaryi i Czarnogóry, i rzuciła do kosza mrzonki o lidze bałkańskiej.

Słusznie przewidywał hr. Gołuchowski, że to, co uczyniono z Kretą — a co przed rokiem mocarstwa jako rzecz niemożliwą obwoływaly — pobudzi rozmaite ludy Turcyi europejskiej. Nie mówimy już o wiadomych intencyach Bułgarów i Serbów w Macedonii, ale właśnie rozważano w Londynu datowaną z dnia 10 bm., ale przez nikogo niepodpisaną proklamacyję komitetu rewolucyjnego, zwołującego się „centralną narodową ligą albańską i macedońską“. Ządania proklamacyi są następowające: niepodległosc i federalny samorząd Albanii i Macedonii, niepodzielnosc Macedonii, odrzucenie wszelkiej interwencyi państw obcych wielkich czy małych, gotowych pod pozorem sympatyi korzystać jedynie dla siebie. Zapewne tu mowa o Austryi, Czarnogórze, Serbii i Bułgaryi. Co rozumie proklamacyja pod mianem Macedończech, niewiadomo, zapewne wszystkich ogółem jej mieszkańców, należących do narodowosci serbskiej, bułgarskiej, rumuńskiej, greckiej i tureckiej...

SPADKOBIERCY.

Powiesć

Przez

W. Heimbürgerową.

(ciąg dalszy).

Wtedy dopiero wzrok jego niechętnie i jak gdyby z trudem skierował się w stronę Krystyny. Niestety, nigdy, nawet w czasów najpiękniejszej młodości nie mogła wytrzymać porównania z taką jak tamta czarodziewką, a oóz dopiero dziś, kiedy sztywna i widocznie skrupowana szelezcacyją za nią trenem jedwabnym, s tą szałozółtą, zmienioną od febrzy cerą, wyglądała źle, bez porównania gorzej niż zwykła!

— Owszem, bardzo się dobrze ubrała — wymówił z niedającym się ukryć przynusem, a teraz czy nie mógłbym przyjrzed się zastawie?

— O zadiwi się paa! — woła w imieniu Krystyny młoda dziewczyna, wbiegając pędem do rzęsiścio oświetlonej sali jadalnej. Istotnie, gdy rzucił okiem na artysylnie przybrany stół, na przepyszną staro-

świecką porcelanę, dalej na grające barwami tęczy kryształ, wśród rzucanych tu i ówdzie wianek świeżych kwiatów, zdumiał się i nie mógł powstrzymać zżossero tym razem okrzyku zadowolenia:

— Brawo! tak to rozumiem!

— A co, nie ma'wiłam? — powtórzyła wesolo Edyta — a gdyby paa wiedział, o to było z tem pracy i uwijania. Służba nigdy o niczem nie ma pojęcia, to też wszystko ustawiłymy same.

— I wywiązały się panie z zadania, jak nie można świetniej, — za o stokrotnie dzięki jednej i drugiej — mówił Ant z niezwykłym okywieciem, poczem nie zatrzymując się słuszej, odszedł zmienić ubranie.

Przy stole na widok tylu obcych, prawie nieznanych twarzy, ogarnia Krystynę zwykła w takich razach, a dziś zwiększona, wsmagaająca się gorączką trema.

Nie umie zacząć rozmowy i często nie wie, co odrzec na zadane sobie pytania. Po chwili uspokoiła się nieco, a kiedy jesszce najbliższy jej sąsiad, hrabia Altwitz wspomniął Edytę, wtedy z istotnem zajęciem wzięła udział w rozmowie, nie tając sympatyi ani podziwu, jaką od samego niemal początku powzięła dla niej.

— Trudno istotnie nie przywiązało się do równie pięknej i ujmującej istoty — rzekła między innymi. Nieraz, kiedy w tym wielkim,

abyt dla nas wielkim domu, zostaną sama, towarzystwo jej jest dla mnie jedyną i najmilszą rozrywką.

— Ciekawym czy i szanowny małżonek pani jest tego samego zdania — pochwycił, z właściwą sobie złośliwością, drugi jej sąsiad, pułkownik v. Logow.

Spojrzała na mówiącego szeroko otwartymi oczyma, dotknięta nieco, lecz bynajmniej nie zmieszana tem niespodziewanem zapytaniem.

— Sądzę, że tak — odparła, w ozem sreście nie byłoby nie nadzwyczajnego.

— Słuchajno Scherbitz — rzekł teraz półgłosem wpatrujący się bacznie w Edytę pułkownik — czy nie zauważyłaś uderzającego podobieństwa między panną v. Ebiadt a przybraną córką Reussenów?

— Nie — odparł zagadnięty — a to dla prostej przyczyny, że ani znam, ani nawet wiedziałem, że Reussenowie adoptowali córkę.

— Jakto? nie słyszałeś o tem! a przecież to arcyciakawa i oryginalna historia, po której, da nam Bóg dozekać, nastąpi bez porównania oiekawszy epilog.

— Tak, tak — wmięszał się do rozmowy ktoś trzeci — śal mi serdecznie Reussenów, lecz z drugiej strony, kto widział zachwycać się do tego stopnia pierwszym lepszym cyganikiem, żeby w jednej chwili zapału przyjmował ją za córkę, jedyną spadkobierczynią!

I tu poopyaly się najrozmaitsze dowody dsiakiego, niczem niepokromionego charakteru dziewocyny, której atawizm, czy też odziedziczone we krwi instynkty uragaly wszelkim prawidłom cywilizacyi i obraçaly w niwecz stosowane do niej pedagogiczne środki. Z jednej strony niezwykle zdolności i dar przyzwajania sobie jakich kto chce nauk i umiejętności, z drugiej najzupełniejszy brak zmysłu moralnego, rozrózniania mojego od twojego, ani śladu wdziaczności, poczucia obowiązku, nie mówiąc już, że niby dsiaki kot drapie grysie i bije tych, którzy odmiela się sprzeciwio jej woli, ani też o powtarzających się raz po raz próbach nieoczeki, słowem istny szatan w cudownie pigknej, rzekłbyś zapożytozowej od Murrilla postaci.

— Jakimże cudem wybór ich padł na taki właśnie okaz?

W spsob bardzo prosty — odparł v. Logow. — Wiadomo, iż Reussenowska po watafentyzm kult dla wszelkiego w ogóle piękna. Za greckim nosem lub nóżką kreolską gotów wędrować na koniec świata. Dziewocyna tę kupili małem jesszce dzieckiem od wiozącąją się w kastylskich górach cyganki. Przebrali, wykupali w dziecięciu wannah, nie szosządzili bon, guwernantek, słowem wszystkiego, co do dobrego wychowania należy, no i wychowali istną dla siebie plagę... Oj ta nieszczęśliwa piękność — dodał zraczając w stronę Edyty

ukośne spojrzenie — ile to nam już nabroiła i jesszce nabroi!

— Co do mnie — zabrał głos Ant — zawsze byłem i jestem z zasady stalym przeciwnikiem adoptacyi; w tym zaś wypadku poczytaj ją za szaleństwo.

Słowa te niby grom uderzyły w Krystynę.

— Jednakże — zaczęła słabym głosem jeżeli się zna rodziców dziecka... i jeżeli się wie, że są uzoziymy ludźmi?

— Nie zmieni to w niczem faktu, iż między podobnym dzieckiem a jego przybranymi rodzicami nie wytworzy się nigdy prosy, naturalny stosunek. — Cudza krew nie zastąpi własnej.

Rozmowa toczy się jesszce przez ps wien czas około powyższego tematu, narazicie przechodzi na inny przedmiot. Swoboda i ozywienie rosna z każdą chwilą, w miarę wypitych kieliszków dobry humor biesiadników wzmagą się, słowem gwarno i rojno niby w ulu. Jedna tylko Krystyna miloczy, nieruchoma jak automat. Nie widzi już i nie słyszy nic, prócz paru wymówionych przez Anta wyrazów, drugoszących w niwecz tajemnie jej nadzieje i plany. Nie pozostało jej zatem nic, prócz szarej, samotnej, beczelowej przez życie wędrowki; dziś widzi to jasno, serce Anta nie jest już takim jak dawniej.

(C. d. n.)

Gorsety, żaboty, wstążki, weloniki poleca w wielkim wyborze Mikołaj Ludwig, Lwów, Halicka 14.

KRONIKA.

Lwów dnia 25 Listopada.

Zapiski osobiste. Na otwarciu kliniki o kulistyżonej i nowego gmachu gimnazjum św. Anny udają się do Krakowa: wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. M. Bobrzyński i rada szkolny dr. German.

Stypendyj nadawł wydział krajowy z fundacji im. Słowackiego 300 zł. K. Jarekiewiczowi słuch. II r. wydziału fil. w uniwersytecie lwowskim.

Obchody narodowe. Ku uczczeniu 68 rocznicy powstania listopadowego urządził koło miészane Towarzystwo szkoły ludowej wspólnie z komitetem obywatelskim w niedzielę 27 bm. o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej pod kierownictwem dyr. Baroza uroczyste wczór. O „powstaniu listopadowym“ wygłosi odczyt prof. Majerski, pani Marya Turzańska, p. Stan. Tarnawski i obór miészany Towarzystwa muzycznego będą śpiewali, pan St. Konopka i panna Białowizowska deklamować, na skrzypcach grać będzie p. M. Eile, a zakończenie wypowiedzi p. J. Bazyński.

Również w niedzielę, o godzinie 7 wieczór urządził wczorok muzykono deklamacyjną Stowarzyszenie kupców i młodzieży handlowej ku uczczeniu rocznicy powstania. Katolickie stowarzyszenie „Jedność“ urządził także w niedzielę o godzinie 7 wieczorem muzykono-deklamacyjną ku uczczeniu rocznicy listopadowej.

W lwowskim kościele dawniej PP. Kларыsek, potem magazynie druków rządowych, a obecnie staraniem rady miejskiej znowu oddany dla służby Bożej wykonano wszystkie roboty zdołnizo artystycznie. I tak naprzeciw wejścia zrobiono od ul. Łyczakowskiej znajdując się obrazy ściennie. Malował je artysta p. Tadeusz Popiel, który miał sobie portozną restauracjo malowideł kościelnych. Pierwszy z nich — idąc od prezbiterium wyobraża wjazd Sobieskiego do Lwowa po pogromie Turków pod Żurawnem w r. 1676, drugi w środku ściany, na wprost wejścia: Służby króla J. na Kazimierza 1651 r., wreszcie trzeci: Obronę klasztoru OO. Bernardynów w czasie oblężenia przez Czumieńskiego i Tuhaį Beja w r. 1648.

Pomą tem sufit i ściany kościoła pokryte są pięknymi malowidłami; są to obrazy i freski Stronickiego, odrestaurowane i odnowione przez T. Popiela.

Altarzy ma kościół ogółem trzy, wszystkie wykonane z drzewa dębowego, w pracowni Wozelaków i złocone przez miejscowych pracowników. W ołtarzu wielkim mieści się kopia obrazu Murilla z „Museo del Prado“ w Madrycie, malowana przez p. Batowskiego, ołtarze boczne w nawie kościoła mieścizą w sobie obrazy: jeden św. Jana Kantego pendzla p. Harasimowicza, drugi: św. Kazimierza malowany przez p. Makarewicz.

Na ołtarzu wielkim zasługują nadto na uwagę dwie wielkie figury świętych, rzeźbione przez p. Ant-niego Popiela.

W prezbiterium wmnrowana jest także tablicca pamiątkowa, oznajmująca, kiedy i w jaki sposób kościół napowróć dla służby Bożej został przywrócony.

Odobny chóór gotycki, z organami, wyrebu J. Sliwińskiego, kazzalnica, konfesyonalny i kilka ławek dopełniają urządzenia wewnątrz kościoła, który ogółem przedstawia się bardzo pięknie.

Okna są kolorowe, z grubego szkła, oprawione go w ołów, z wiedeńskiej fabryki Gaylinga.

Posadzka jest z keylollitu, który jako miészazina trocin z innymi substancjami jest złym przewodnikiem ciepła, a nadto łatwo się daje zmywać i utrzymywać w należytój czystość.

Dzwonnicy osobnej kościół nie posiada, jeden dzwonek na wieżyczo (t. zw. sygnatka) zwiastowadł będzie wiernym o nastąpiącym nabożeństwie.

Kościół poświęcony zostanie uroczycie w dniu jubileuszu cesarskiego i z dniem tym oddany na użytek szkół średnich — zanim jednak to nastąpi, ustalono byó musza stonakł tego kościoła, ustanowiony byó musza zarząd kościoła i orzeczenie, czy kościół ma mieć osobną parafio, czy tworzyó kapelanio itd.

Samobójstwo. We oszwartek o godzinie 7 wieczorem utopił się w stawie Pełczyńskim 20-letni Bernard Silberstein, syn szanego w naszym mieście optyka. Powodem samobójstwa była choroba nieuleczalna.

Echo wiecu urzdźników magistratualnych we Lwowie. Od jednego z uczestników tego wiecu p. K. Laskowskiego, sekretarza magistratu miasta Gorlice, otrzymaliśmy list, w którym zaznaczo, że pierwsze dnio obrad postawił wniosek o utworzenie dla urzdźników magistratów trzech klas plaoy, odpowiadających trzem najukszym klasom rangi urzdźników państwowych. Nazajutrz zaś rozpoczął obrady pomiedziakowe usasuddinienie i postawieniem wniosku szczegolowo okrešlonego i dalej sigajacego, niezoznaczajac minimum plaoy w kwocie osmsset zł. „Ze wzgledu bowiem na wniosek mój z dnio poprzedniego — pisze dalej p. Laskowski — swrócono mi uwagą se strony bardzo powažnej, że utworzenie dla urzdźników magistratów tylko 3 klas, odpowiadajacych IX, X i XI klasie rangi urzdźników państwowych byloby dobrowolnem z naszej strony ograniczeniem awansu dla urzdźników gminnych, a zarazem wielkiem dla nich pokrzywdzeniem, w szczegolności dla tych urzdźników magistratów, którzy posiadaja studia uniwersyteckie lub przez osas dluzszy autonomii sluzzą. Uznanaj szlachetnośc tych wywodów, cofnalem na posiedzeniu poniedziakowem wniosek, z dnio poprzedniego, a postawilem inny wniosek, mianowicie: aby utworzyó dla urzdźników magistratów pió klas, odpowiadajacych pióciu najukszym klasom rangi urzdźników państwowych od jedenasztą aż do siddiej włoznośc, osywista wraz z analogicznymi poborami. Wniosek ten poddano pod głosowanie, a po przyjaciu go przez wiec, przekazano go komisyi do opracowania na nim stonawnej komisyi“.

Nam nie nasładowadł strupieszacych wzorów gentilhomów francuskich lub junkrów niemieckich, albo piadł się na lordów angielskich, ale wracoł tam, skądemy wyszli, to jest do roli i żyó w tym stopniu jak nasza praco wynagrodzoną zostanie, po zabezpieczeniu się na wszelkie klęski i t. zw. ciężkie osazy przez corocznoą poprawą gospodarstwa. Najprzó zapewnio sobie czysty dochód, a potem pomyslió moźna o sposobie przeżycio go, nie zaś tak, jak jest dzisizaj, niszozyó majątek dla sadowolenia szochianek nizozem niewytłumaczonych, a ziemie wyjalowiadł na dlugie lata.

Jeden z moich przyjacioł zapytal mnie, jak sobie wyobrašam majątek podzielony na kilkoro dzieci, a w szczegolności os się stanie z dworem? Odrzeklem, że dwór zostanie dworem, to jest rozsadinikiem oswiaty i ducha narodowego, ale właściociel obejdzie się bez ofycjalistów, pani domu bez klucznicy, osęóó dworu zamienioną będzie na poczto, sklep lub warsztat przemyslu domowego, a tak dwór będzie wypelnial obowiazek podreǳczenia w oswiacie i ruchu powszechnój cywilizacjo i kultury, właściociel zaś i jego rodzina otrzymano wynagrodzenie sa prace, które będzie znasznie pewniejszem niż owa renta gruntowa, a ješli kiedy, to właśnio przy pracy osobistej renta gruntowa znajdzie się prądzej niż przy plejadzie sluz i doszorów, wśród których niknie „der Kapitalismus“ a rozdrabnia się „der Uaternehmergeist“.

Dr. Mikołaj Rey.

Posiedzenie rady miejskiej.

(Lwów przeciw stanowi wyjątkowemu — komisya gasowniana — rekurs przeciw skarbowski wojskowemu — sprawy drobne — kwestya psia)

Lwów bardzo energicznie założył w namiestnictwie protest przeciw dlugiemu trwaniu stanu wyjątkowego w Galicji, a ponieważ protest ten niesupelnie był uzasadniony, więć też namiestnictwo nie pozwoliło go wykonać. Rada m. dbala o popularność nawet u warstw radykalnych, wniosła przeciw orzeczeniu namiestnictwa rekurs do ministerstwa, a ministerstwo r-kurs odrzućilo. Ulamki motywów tego załatwienia, jakie doszly do wiadomości rady miejskiej, szaniem referena tej sprawy na wzorazszem posiedzeniu rady miejskiej dr. Dzieǳielewicz, dowodzą, iż spraco o do zasady prawnej doznała w rozstrzygnienu ministeryalnem znacznej zmiany. I tak namiestnictwo, jak się szadawał, kladło nacisk na to, iż radzie miejskiej nie wolno mięszaz się do polityki — natomiast z reskryptu ministeryalnego moźnaby moze wysnóć wniosek, że ministerstwo anulowalo protest lwowski na tej zasadzie, iż rada miejska nie miała uprawnienia do tego, aby dawala pelnomocnictwo przyzdyntowi takiego wykonania swojej uohwały protestowej, jakie faktycznie nastapilo.

Aby się przekonadł, czy moze jeszcze wyzsza instancja nie będzie się jaszczos pobalwizwie spatorywala na protest lwowski, a i dla samej konsekwencyi radzil dr. Dzieǳielewicz miastu wnieść przeciw orzeczeniu ministeryalnemu skargę do trybunalu administracyjnego. Rada uznawazy tą spraco za nagłą uohwalila wniosek dra Dzieǳielewiczaz jaszczos przed przystapieniem do porzadku dziennego.

Po tej uohwale wybrała rada komisya, która się zajmie gasownia miejska. Członkami jej zostali pp: Bardass, Loewenstein, Maryński, Walichiewicz, Thullie, Basch, Bielecki, Ilnatowicz, Rewakowicz, Gołab, Gostkowski, Pawlewski, Hepe i Machan a nadto przydyum rady i urzdniocy pp: Hobergarki i Hochberger. Rada przytem nie uwzględnila prestergjo dra Stroynowskiego, że tak liczna komisya będzie ciałem zbyt ciężkiem do prowadzenia przedsiobiorstwa przemyslowego.

Uohwalila dalej rada wnieść szakalenie do trybunalu administracyjnego na skarb wojakowy, który supelnie bezprawnie śada od miasta, aby dawalo bezpłatnie kwatery tym podoficerom, którzy sa osasowym urolpem praktykują we Lwowie po rozmaitych urzdach na posadach funkcyonaryuszów manipulacyjnych.

Przyjęto legat 400 zł. śp. Hekslowej dla nienieczalonych, przyjęto do wiadomości, że kasa miejska wydalła 22.380 zł. na restauracje ratusza, a o 8527 zł. więcej niż preliminarzowo na oszalowanie brzegów Polwi w dzielnicy kółkiewskiej i uohwalono wybudowad kanał na ul. Studziennej.

Po dluzszej dyskussji, przeplatanej humorystycznymi epizodami uohwalila rada po referacjo p. Jonassa nałożyo na r. 1899 opłat; po 4 zł. od psów i suk.

W toku rozprawy przemawiali dr. Szpilman, dr. Pisek i p. Ilnatowicz sa tem, aby za pomoca wyzszych opłat os psów, zmniejszyó ich liczbę w mieście a tem samem zmniejszyó liczbę moźliwych objawów wšcioekliwny i pokasną ludzi. Mowoy o tyle tylko uszyskali, że rada wbrew wnioskowi referenta, szrównala opłaty od psów z opłatami od suk. Nakoniec na wniosek p. Riedla został weszwany magistrat do ulozenia stalych norm opłat sa prawo wpsutu do šcioeków miejskich.

Potem posiedzenie zostało zamknięte.

Juśoióó smutne jest polozenie Macedonii, gdzie na szabój wiohrszą przeciw sobie agitatorzy serbsoy i bulgarsocy, a Porta nie nie czyni dla ušmierzenia anarohii. Ale, gdyby tam przyszło do ostatočnosti, szaprowadzeniem ladu w Macedonii szajmą się nie Serbia i Bulgarya, tylko znowu, jak na Krocio, mozarstwa.

Aroyamutny horoskop Hiszpanii i dynastji tam panujacej stawia madrycki korespondent półturaedowego niemieckiego *Hamburger Corr.*: „Stoimy u zwrotu ciężkiego, ale stanowczego. Już się ochłopi nieszkoją, a to rzecz ogromnej wagi na wypadek powstania karlistów. Ale nietylko w nięszych warstwach panuje wzburzenie. Powracajacy z wojny oficerowie sa zmuszeni prosio swoich roddin o utrzymanie, gdyż ani na Kubie, ani w Hiszpanii šoldu im nie wyplacono.“

Toż chyba rzecz to ludzka, ješli tym mełom, będczym z szawodu żołniersami szprykrzy się taka gospodarka i ješli ogładajacy się za jakim nazwiskiem, od którego bodaj osęoiowego ratunku z niedoli szpodziejacy się mogą! Ješli rząd się nie pospieszy i poświęcacjo Filipiny, os jest przeciw nienuknikom, nie sawrzo pokoju, to jaszczos przed wiosną pojawia się pronnuncyament (obwołania) republiki, albo Don Carlosa.

„I moze to ostatnie jaszczos nie byłoby najgorzej. Mozeby panowanie meła, które zložyl dowody energii i jest czystym Hiszpanem, a nadto posiada prawo do tronu przed dzisizajszą dynastja, byłby lepszym, niż to niemęskie, chwiejne stanowisko, które Sagasta do jakiegokolwiek stanowczego kroku niedoalnym oszyl!“ — powiedzial pewien szdzisiwy maś stanu. A wielu tak jak on mowii. Rząd nie ma innego wyjścia, jak sawrzedł pokój, choćby jak smutny dla Hiszpanii. Sagasta powiedzial pewnego razu: „Powstania na Kubie i na Filipinach były bolesną niespodzianką“. Niechajże baczny i szapobiega, aby Hiszpanii jaszczos bolešniejsze nie spotkala niespodzianki!“

Co prowadzi do utrwalenia dworu polskiego a co go gubi?

II. Życie nad stan.

Dotykam najdrażniejszej materji, której nie moźna ruszyó, aby nie obruszyló licznych zastępowó szpółbraci, szpółsiemian i szpółsiadów, a jednak ješli się mowii, os gubi dwór polski, a o życiu nad stan nie mozie, toby było miłosieniem karygodniejszym, niż ta szrodzina towarzyska, przed którą przestępa francuskie przyslowie, bo ona przynasza nieprzyjacioł tanim kosztem. Stoją tutaj jedynie na stanowisku ekonomiošm i z tego punktu widzenia na rzecz patrząc, o życiu nad stan piszj; sądzj, że to ułatwi wstap dzisizszej rozprawie, a ješli mi przysporzy nieohętnych, to raczej dla samego przedmiotu, o którym piszj, niż dla sposobu, w jaki się wyrażam. Proszę tedy łaskawych czytelników nie braó słów moich za niepowolną naukę moralną o sztykach, ale tylko sa to, czem one dsić byó przagnę, to jest rozprawę społeczno nad polozeniem ekonomiošm stanu szmienskiego.

Życie nad stan jest jedną z głównych wad naszych. Nigdzie tak szrodo, jak tutaj, nie ukarał nas brak miary, żyo nad stan smarowalo bowiem wiele wybitnych szdolności, całe masy ziemian i ogromne obszary ziem polskiej.

Życie nad stan zapożykone od szbiegłej przed gilotyne szlachty francuskiej, nadszarpnęło jaszczos sa pańszoszyny niejedną rdzienną szlachocką, a po pańszoszynie doprowadzilo wiele pięknych włozio do ruiny, a to nie tyle z powodu lekkomyšlności obywateli, ile szaszyszozaj wskutek fikwoy, że gospodarstwo samo pójdzie, a ziemia „spontę sua“ wyżywi właścioçla, a nawet os więcej szapewni bezwzględnie byt jego rozzinie.

Fikwoy ta przedzej czy później poiągnęła sa sobą rozszarowanie, a dotknęła także wielu szreszta dobrych, osęto szonych, a nawet rozsaznych ludzi, którzy po osazie przekonali się o jej błędności, gdy juź nie moźna było rozzinnego majątku odkupić; twarda konieosność sama wyšarozyla tu sa słowa ministra pruskiego, wyjęte z księgi Gene-is, iż „w poocie oszala pracowadł będziesz!“

Smutna to konkluzya, ale szlachna i szprawiedliwa, a pewno istotniejsza, jak owe mrzonki o rencio gruntowej, o której powiada dr. Kalkstein, że ją wielu sznalazło w księżkach, ale nie wyszukalo we własnej kieszeni.

A równocześnie widzimy, jak szapobiegliwi gospodarze, nie wstydzący się pracy rolnej a liczący z groszem, nie tylko, że utrzymali ale i szprzykali ziemie polskiej, os prawda nie przeżywajacy całego dochodu, ale szwracajacy z niego osęóó znaczoną ziemie w podstajoci rozsaznych wkładow i jaszczos odkładajacy oóc na oszazną godzinę czyli na szerszwę.

Nieszety osęóó większa ziemian ma do rachunków wstąpió, nie robi sz zasady budżetu, sz jedyny preliminarz stalzy to sa własne wydatki, które się pomnażają z roku na rok w miarę jak rozzną wymagania szwiatowe t. zw. „stanu i osasu.“

Co prawda ten „standard of life“ podnosi się ogólnie nietylko zaś w warstwie szmienskiej; ekonomiości szkoły liberalnej widzą w tem ideał kultury i cywilizacjo, podobno „oocz wyzsze dąkności życiowe prowadzą do oocz większej szapobiegłowości i pracy w celu ich zaspokojenia.“ Nie choć wydawał wojny uczonej szkołe, ale to widzj, że w kraju naszym szrozumiano odwrotnie sz standard, mianowicie widzj szrastajacy „standard of life“ a szmniejszajacy się szpobiegłowość.

Szczegolniejsz widzj to w warstwach miészazszkich, które dzisizaj szzechodzą szrez okres szlachockich wad z osaszów dawniejszych; ale choć sz jest na wsi szwrot sznacny ku lepszemu, to jednak ogół żyje nad stan. To jest znacznie powyżej dochodów, jakie licoszą rozsaznie pozostają na życie.

O przessaosowaniu pisalem niedawno, sztem tego nie powtarzam, ale życie szlachoty na wsi osiadłej jest, przeciwieście licoszą, dwa razy wyzsze nad moźność faktyczną. Wyśokie szsaosunki majątkowe, w których tak osęto brano za podstawę iloś potrzebnej pozycyki na szplatę piękacych dlugów, a nie oszysty dochód, zostaly tu papierowją podstawą szlachockiego „standard of life“: tymosaszem nietylko że renty gruntowej dla właścioçla nie moźna się byó dopatrzedł, ale majątki nie byly w stanie dorównadł rencio wierzyçieli, mających pierwszeństwo hipoteczne. Na rosnaqją ratę dopisywano dlugi osasne bez ograniczenia, a tymosaszem żyło się z kapitału, który topniał jak śnieg majowy w osaszach szwaszszkich, os żyli odpowiednio do wartosći szsaosunkow, a nie ogładajacy się na oszysty dochód, którego większość i dzisizaj wyražochawo nie umie.

Wprowadzenie nowej ustawy podatku osobisto-dochodowego ma w naszym kraju bardzo doniosłą wartosć, ponieważ będzie oiękko opłacońa szkoła rachunkowości i wyjąsni pojęcie oszystego dochodu. Widziałem juź teraz wielu szdzisizionych, że dochód ten stanowi tak wyśoką sumę, ješli się szliczy wszystkie plody szktywane *in natura*; inni dzisizili się, iż majątek wartosći kilka kroci nie daje włozioście oszystego dochodu weale, a żyją faktycznie z kapitału, czyli „sa dlugii“.

Tak tedy nowa ustawa, którą ja szreszta za szprzedoszoną i szbyt szpostępową w naszych uwazkam sztosunkoah, noszoy ludza rachowadł, a doprawdy będzie os smutny bilansowy obras, jako przedstawio takie polozenie się z szumieniem majątkowem: mnośto błędnych pojęó, fikwoy, szrestępstw, a i wiele szbrodni przeciw własnej rozzinie i oszyszeniu, kiedy się żylo nie ogładajacy na te jedynie istotne podstawy społecznošstwa, a szlebialió niskim instynktem w myśl liberalnej teoyi o podnoszeniu „standard of life“.

Nie wspominał tutaj o tej szlachocie, os przersnawszszy się do miasta żyje bez rachunku w myśli i liberalnych obyczajów i odziedziczonej wad. Ale tej szlachoty mi żal, os wychowana przez rozsaznych osjóów na wsi, nabiera otarozia się w szwioo i tak ogładszona wraco na wieś, by życie wielkomiejskie i wielkopañskie szwyozacjo szaszosiosiadł na niekorzystó ziem, która nie jest w stanie zaspokoić takich szochocianek.

Ješli się policzy, os ów wyzszy stopień życia kosztuje, a porówna z tem, os ta ziemia lat temu 50 a chooby 25 oddawała właścioçelowi na wyżywienie, to się okaże ogromna różnica, moze odpowiednio do podniesienia się szsaosunku majątkowego, ale weale nie odpowiednio do dochodu, jaki miał onego osasu właścioçiel, a jaki dzisizaj przypada dlań nawet przy najlepszem gospodarstwie, nie uwzględnijacy stanu hipoteki i wogóle obdluzzenia, a os więziej nie uwzględnijacy faktycznego oszystego dochodu takich podrazynowanych półpańków.

Gospodarstwo deficytowe to jest przeciwiećny obraz szmienskiego bilansu, pracuje się na deficyt, a pokrywa to mianem żyoiz z kapitału w ciężkich osaszach. Czy przyszło będzie łejszją? Czy kapitał na dlugo wystarczy? to pytania gorzkie, które sa niemilo i dlatego lepiej żyoiz sobie niemi nie sztrawadł, „ochóó bieda, to hoo!“ I widzimy oszarowane obrasy pomnażajacych się z roku na rok wyśoiów, oszas to wspaniałej urzadzonych kaszyn, oszas to szwietniejszych toalet i dostojestw, a pod tym błochotrem widnieje szrestę, z której podobno nie moźna juź wyrwadł tych, os raz w szakłeto wstapili kolo ulduy i sztyku.

Ale o tych mi ohodzi, os jaszczos nie szabrneli w dlugi powyżej istotnej wartosći majątku, os jaszczos nie szupelnie szprzygnęli do tej miejskiej cywilizacjo, która dyktuje oocz piękniejsze wymogi, a odrywa ziemian od roli, o tych mi ohodzi szprzedeszwyszkim, os mają na wsi osięóó i staó się szwzodnikami istotnego postępu i poprawy narodowej. Ich ohoiabylm na chwilę oderwadł od nawyknień „stanu i ohwili“, a do szastanowienia się pobudził nad przyszłoscią własną i narodową. „Niepoprawnii“ sa sztraoceni, ale jest jaszczos znaczna osęóó szmiem, którzy do nich się uohronili osiedziocionych i tych nowych liberalnych teoyi, os kaśa najprzó podnoszą skalę żyoiz w myśli, że skala pracy podwyższy się potem sama szrez się. Ja muszj odmienić przyjąó szasadę, sa to obniżyó skalę żyoiz, a podnieśóó skalę szpobiegłowości i pracy, aby odbić i odrobió to, os żyoiz nad stan szmarowalo.

Pociągi do Wiednia. Ministerstwo kolei ustanowio zamierza w najbliższym rosądzie jazdy kolejowej sz wzgledu na komunikację Bukaresztu i Roszy z Wiedniem przez Lwów taki pociąg pospieszny, któryby wychodzil sz Lwowa około godzinz 2 w nooy. Odpowiedni pociąg z Wiednia przybywaby do Lwowa równie os tej późnej noonej godzinie. Dla Lwowian ten pociąg byłby niewygodny, ale mogłoby sobie radzić w ten sposob, żeby w podróży do Wiednia szialił wieczorem do zwykłego krakowskiego pociągu i w Krakowie przesiadłi się nad ranem do tego pospiesznego, na któryby w domu u siebie musieli oszekać aż do 3 w nooy. Tym sposobem podróz byłaby nawet nieco tanszą i moze wygodniejszą. Taką samą manipulatory moźnaby szprzedowadł w Krakowie w podróży z Wiednia do Lwowa.

Lwowska izba handlowa i przemyslowa godzaco się z konieczności na powyższą niedoogodniejszą. Taką samą manipulatory moźnaby szprzedowadł w Krakowie w podróży z Wiednia do Lwowa.

Mieczysław Baranowski umarl po dlugich i ciężkich cierpieniach w nooy z 24 na 25 bm. S. p. Mieczysław Baranowski urozdzil się dnio 13 stycznia 1851 r. w Wyłnyio na Bukowinie. Gimnazjum hoołozyl w Stanislawowie szkad po szadniu egzaminu dojrzałoci przeniósł się w roku 1870 na uniwersytet do Lwowa. Po ukoołozeniu filozofii przez kilka lat pełnil obowiazki szwypratnego nauczyciela a dopiero w 1877 r. wstapil do służby szkolnej, objawszy posadę nauczyciela szkoły ówiozej w seminarjum stanislawowskim. W tym samym charakterze przeniósł się następnio do Tarnowy. Działalnośc jego na polu pedagogiozom, osasz prace piśmiennicze szwracaly na niego ogólną uwagę. W r. 1848 był juź inspektorem okręgowym szkolnym w Przemysłu w trzy lata później zaś, w r. 1887 objal obowiazki inspektora okręgowego szkolnego we Lwowie i szprawowal je szrez lat ósm. W roku 1895 zamianowany został dyrektorem żeńskiego seminarjum nauczycielskiego, na tem też stanowisku dokonął szwota. S. p. Mieczysław na polu piśmienniczym i pedagogicznym niepożyte polozył szaslugi. W seminarjach nauczycielskich jego „Pedagogika i dydaktyka“ ma stalosną szlawę, podręczniki pedagogiczne wydawane szrez niego znajdujacy się w rękach każdego nauczyciela Jego też główne dziełem są nowe „plany naukowe“. Od r. 1888 do 1895 ł. p. zmarly był redaktorem *Szkoly*. Ustapiszwy z mięszosa inspektora okręgowego we Lwowie, jako dyrektor seminarjum nauczycielskiego żeńskiego wspólnie z prof. Majchrowiczem poczoł wydawadł *Rodzinę i Szkołę*.

Wydawal również *Rodzinę i Szkołę*. Wielce czynnym był w radzie miej. i należał do najupejniejszych jej osłonkó. Był duszją tak pożytecznej instytucji, jak „Związek rozziolelski“ opiekujacy się dziszwą szkolną pozbawioną opieki rozziolelskiej, na eład do komitetu wydajacego tanie obiady „dla głodnych dzieci“ wogóle zajmowal się bardzo szerdznie biedną dziszwą szkolną i z przykladną ofiarnością szpieszył z pomocą wszędzie, gdzie gošoił niedostatek prawdziwy. W każdej katolickiej parosł brał gorzocy udział a na stanowisku profesorskim kładł wielki nacisk na wychowanie noznów w duchu szczerości katolickim. Osęóó jego pamiacil.

Z podziwienia godnym męstwem sztrwal ciężką operacjo i w ciężkich cierpieniach oddał Bogu szasłuzonęo ducho.

Odezwal i próbe. Otrzymajemy następujace pismo: Dzis w nooy umarl po dlugich osierpieniach Mieczysław Baranowski, dyrektor seminarjum nauczycielskiego żeńskiego przyjaciel szkolnictwa i nauczyciel, wielki opiekun młodzieży szkolnej. Zaslugi ł. p. Mieczysławsz są powszechnie sznane, z tego też powodu wszazy będa się sztalari w szosowny sposob je uczció. I nauczycielstwo je nozo, lecz znajacy szparywania ł. p. Mieczysławsz, choe je uozoió pomnikiem trwałym, aniżeli wieńco. Z tego powodu uprasza wszystkich, którym pamiacil szmarłego była drogą by zamiast wieńców, raczyli ofiarowane kwoty złożyć na racę jednego z podpisanych *Józef Fiórkiewicz*, kierownik szkoły im. Staszica, *Wincenta Longchampsówna*, dyrektorka szkoły im. świętej Anny.

Izba adwokacka zwolniona została na walnem zgromadzeniu na dnio 1 grudnia celam powięziado rezolucjo wyrażajace hold monarsze z okazji jubileuszu.

Sylwester Straszynski emer. radcs, przeżywazy lat 78 umarl we Lwowie. Pogrzeb odbędzie się w piątek 25 bm. o godz. 3 po południu z domu žaloby na ul. Sykstuskiej l. 37. Zmarly pozostawil syna, komisarza namiestnictwa i córkę zamężną za rejentem p. Tokarskim. Cioś to dla nich tem bolešniejszy, iż nie wiele miesięcy temu u rła także ich matka. Ogólne współloznozie nich im będzie osłoda w tem ciężkiem sztrapieniu.

Fundacjo dla nowozenców. W roku przyszłym wchodzi w życie nowa fundacjo. Jest to fundacjo utworzona jaszczos w roku 1797 przez Jana Franka, sz przeznaczo na stypendya dla nowozenców urozodzonych z Galicjo i osiedlajacych się po ślubie we Lwowie. Kwota pierwotnie na ten cel szprzecznazczona wyniosila 100 zł. gdy jednak szkus dlugie lata legat ten musial wyłozczodł os szpadkobierców, więć z biegiem czasu wartosć en do kwoty 1500 zł. — i procent od tej kwoty będzie corocznie udzielany tytulem szasiku powesselnego jednej szrez ubogich nowozenców. Zarząd fundacjo nalezł do rady miejskiej.

Domy opieki otwiera z dnio 1 grudnia Związek rozziolelski. Celem tych „Domoz“ jest opiekowadł się w miesiacach zimowych ubogimi dziećmi, niemającymi w domu szosownego nadzoru i ułatwiać im szprzygotowanie się do lekcyj sadawanych w szkołach. „Domy“ takie w ubiegłym roku po raz pierwszy urzadzono we Lwowie obok „kól

Na św. Mikołaja i Gwiazdkę najstosowniejsze podarki dla Pań poleca w wielkim wyborze Magazyn towarów modnych pod firmą

FERDYNAND GÜTLER

Lwów, plac Halicki 3
ulica Halicka 20.

im. św. Anny i Staszycy, okazały się bardzo praktyczne. W br. szkolnym otwarte one będą obok szkół: Staszycy, Konarskiego i Czackiego.

Dla przemysłu krajowego. W myśl uchwały komisji krajowej dla spraw przemysłowych i Wydziału kraj., otwiera dyrekcja „Kraj. Związku Przemysłowego“ specjalną agencję handlową pod nadzorem Wydz. kraj. i z funduszu krajowych subwencjonowanych. Zadaniem agencji będzie: posiłkowanie zarówno producentów, jako też spółek produkcyjnych i szkół zawodowych, tak w dostarczaniu surwynt materyałów, jak i zbytu wyrobów; zbieranie dat statyst. cznych, tyżających się produkcji przemysłowej w kraju i dążenie do umożliwienia handlu na szersze rozmiary; informowanie przemysłowców i szerokiej publiczności o najlepszych źródłach produktów przemysłowych oraz cenach; zbieranie dat, celem wydania dokładnej księgi adresowej producentów przemysłowych; - wreszcie zawieranie stosunków eksportowych z zagranicą. Agencja rozpocznie w tych dniach swoją czynność w biurach dyrekcji „Związku Przemysłowego“.

Pojedynek między hr. Dzieduszyckim a Daszyńskim, na który się w Wiedniu zanosiło, przedstawiają w ten sposób: Podczas niedawnej mowy p. Milewskiego wywiązała się żywa utarczka słów pomiędzy członkami kółka polskiego i socjalnymi demokratami. Gdy p. Milewski w prowadził analogię między Marawizmem a przewrotową akcją socjalnej demokracji, p. Daszyński zawołał do Milewskiego, że jest to bezczelny oszczerstwem. Hr. Wojciech Dzieduszycki, który stał blisko Daszyńskiego, powtórzył głośno twierdzenie, że socjaliści demokraci pracują jeszcze skuteczniej na zgubę narodu polskiego, niż Murawiew Wieszat. Daszyński w odpowiedzi zarzucał także Dzieduszyckemu słowo oszczerstwo. Na to hr. Dzieduszycki, po posiedzeniu izby, posłał Daszyńskiemu wiadomość w osobie br. Ludwigi Stefana o wierno-konstytucyjnej wielkiej własności niemieckiej i hr. Czernina z czeskiej szlachty feudalnej, z żądaniem satysfakcji honorowej. Daszyński nie przyjął wyzwania, twierdząc, że ma hr. Dzieduszyckiego za pobocznego katolika i pragnie ochronić go od grzechu, a siebie i socjalną demokrację od wielkiego głupstwa, jakim jest pojedynek.

Nowa szkoła. Kasa oszczędności miasta Tarnopola powzięła myśl, ażeby z powodu jubileuszu cesarza założyć zawodową szkołę stolarską. - Ofiaruje więc na ten cel kasa wstawić odpowiedni budynek, kosztem 25,000 zł. i przyznyci się jeszcze dalszemi ofiarami do utworzenia zakładu. Fundusz krajowy ze swej strony miałby dostarczyć szkole należycie ukwalifikowanych sił nauczycielskich i urzędników szkolnych.

Srebrny wieniec od nauczycielstwa galicyjskiego sioły uroczyste na grobie Mickiewicza deputacja Towarzystwa Pedagogicznego w dniu 27 bm.

Trzecia ofiara katastrofy kolejowej pod Czarną, konduktor Stanisław Trzetter, zmarł d. 23 bm. rano w Krakowie.

Na karę śmierci skazał sąd stanisławowski hucła Iwana Handziaka z Mikuliczyna za to, że męży swej kochanki Piotra Bura-czuka zabił na wiosnę uderzeniem w głowę żelazną hułuską piszozalą.

Kurs sklepikarstwa, rozpoczął się, za staraniem głównego zarządu kółek rolniczych, w pierwszych dniach grudnia b. r. w Sokalu. Nauczycielem będzie p. Schmidt, ilustrator kółek rolniczych. Kurs, mający trwać przez 4 tygodnie, obejmować będzie 2 działy: naukę teoretyczną i praktyczną. Nauka praktyczna odbywać się będzie w tamtejszym sklepie „Związek Handlowy“. Kurs obliczany jest na przeszło 20 uczniów.

Odcierowicę z cywilnym. Z Pettawy pod Wiedniem donoszą, że w restauracji tamtejszej wywiązał spór między kapitanem i porucznikiem pionierów a właścicielem posiadłości Grossauerem. W toku zajęcia Grossauer, poważny obywatel miejscowy, otrzymał ciężką ranę od szabli. Wypadek ten wywołał wielką sensację.

Rose Pompon. W Paryżu umarła w tych dniach słynna piękność z czasów drugiego Cesarstwa, Rose Pompon, bohaterka wielu przygód, których początki szukać należało w „Closerie des Lilas“ lub w osławionym Mabilin. Piękna Róża pochodziła z bardzo nieswykłej rodziny, ojciec jej bowiem był nieprawym synem króla francuskiego, Karola X, a nawet przez czas jakiś używał nazwiska hr. d'Artois, za co po wyjeździe króla do Anglii wykastrowano go do kozy. córka, nie zważając na tak wysokie koligacje, opuściła pewnego pięknego duma dom ojcowca i zaczęła szyć piankę z kielicha musnącego życia na Napoleona III. Z czasem piękne liosko zwiędło, Rose Pompon zaś, gdy esampiana zabrał, założyła w Neuilly... pensją dla panien, ohoce pedagogiki sara-biało na chleb powszedni. Śnać mieszkanki Neuilly nie miała zaufania do tej pensyi i o-পরক্তি, gdyż ruchomości przedłożonej sprzeda-no niedawem za duży. Do końca życia utrzymywała się z pieniędzy, otrzymanych ze sprzedania klejnotów, zgromadzonych w oszczędności „gdy kwitły róże.“ W ostatnich latach zajmowała się wdrożeniem z kart i ois-szyła się w tym procederze niezłomną powód-zen-em.

Dom gry w Ostendzie w dniu 23 z. m. zamknął swe podwoje, albowiem upłynął kon-trakt dzierżawny. Obecnie powdżone są rokowania. Kandydatami na dzierżawców są: p. Blanc, „szierząca kasyna z Monte Carla, dawno towarzystwo i międzynarodowa kompania wagonów sypialnych, posiadająca w Ostendzie hotel La Plage, a zamierzająca jeszcze wybudować drugi, kosztem 3 milionów o 600 numerach. Dawne konsorzjum płaciło baje-cenie niską cenę dzierżawą, albowiem tytuł 400,000 fr. w roku sz. bieżącym miało 7 mi-lionów fr. czystego dochodu nie licząc 90,000 fr. za prawo wstępu, wniesione przez 4,500 osób, które w ostatnim sezonie były members tempore klub. W tymże sezonie Anglik, p. L. z Londynu, przejął 700,000 fr. drugi oddzielił 900,000 fr. nie dźw wigo. Sz konkurencji nabiegają się o dzierżawę tak in-trasną Statystyka wykazuje, że każdy z za-siadających do stołów gry traci po 2,000 fr. przeciętnie.

Przechowanie kapusty. Dobry jest sposób przechowania w główkach całej kapusty, przez zawieszenie jej na sznurach w piwnicy. W tym celu sznur umocować należy wzdłuż całej piwnicy i do niego przywiązywać główki za głąbie wystające, lub gdy ich nie ma, za koleczki białe spiczastymi końcami w głąbie. Uważać tylko trzeba, aby jedna główka drugiej nie dotykała. W ten sam sposób można przechowywać kalafiora; nie trzeba tylko ich osuszysować z liści, bo muszą być zupełnie nimi osłonięte, inaczej nie będą dobrze się trzymały. W każdym razie do tych wszystkich zapasów konieczną jest sucha i nieociemna piwnica.

W setną rocznicę urodzin Klementyny z Tańskich Hofmanowej „Mały Świątek“ wydał nadzwyczajny numer pamiętkowy, bogaty w dobrową i starannie dobraną treść, jakoteż i w liczne ilustracje. Między ilustracjami znajdują się trzy portrety autorki z rozmaitych epok jej życia, jakoteż pomnik jej za omentarzu Pare la Chaise w Paryżu i tablice pamiętkowe poświęcone jej pamięci, a znajdujące się w kościele OO. Reformatorów w Warszawie i na Wawelu w Krakowie, gdzie złożone jest serce tej nestorki na polu literatury dla młodzieży. W części literackiej znajdujemy utwory dobrze znanych piór p. Anny Neumanowej, Machczyńskiej, Lewickiej i Andy. Resztą numeru wypełniają utwory pióra Klementyny z Tańskich Hofmanowej.

Na Wawel. Rozbicie puszek ze składkami centowami na odwołanie Waweli, odbędzie się w niedzielę d. 27 bm. o godzinie 3 popołudniu u pani Bronisławy Seferowiczowej, małżonki radcy dworu i naczelnego dyrektora poczty i telegrafów (gmach pocztowy, wejście od ul. Kopernika). Do tego czasu zechcą pod powyższym adresem nadesłać składki i puski osoby, które zbieraniem tych składek się zajął.

W „Czystelni“ kobiet odczyt zapowiedziany na 26 bm. nie odbędzie się.

* Pani Gostyńska wielce ceniona i zasłużona artystka naszej sceny, obchodzi w przyszłym tygodniu 25 letni jubileusz swej artystycznej działalności. Dyrekcja teatru i artyści przygotowują dla sympatycznej artystki wielką owację, która odbędzie się w teatrze, a która uzupełni jedna z oryginalnych sztuk polskich, a jubilatka w popisowej roli.

Repertuar teatralny. W Sobotę popołudniu o 1/2 do 4 (ku uczczeniu rocznicy listopadowej) „Kościuszko pod Racławicami“ obraz historyczny w 5 oddziałach ze śpiewami Wł. L. Anoczyca. Występ Gustawa Fiszera i Władysława Woleń-skiego.

W Sobotę wieczorem o 1/2 do 8. „Szatani na ziemi“ oper tka w 4 aktach Fr. Somp-peggo.

Ostatnie wiadomości.

Według dzienników, po piątkowym posiedzeniu Izby posłów odbędzie się je-szcze we wtorek krótkie posiedzenie, po-czem przez 2 tygodnie pozostawiony zo-stanie czas do pracy komisjom ugodo-wym.

Rada państwa.

(Telegr. „Gaz. Nar.“)

Wiedeń 25 listopada. Na wczorajszym posiedzeniu izby posłów austrijskiej Rady państwa po p. Sztapin-skiego nastąpił mowa dr. Byk zaczął od polemiki z Daszyńskim, który wczoraj po-piął wszystkie warstwy społeczne w Galicji. Wskazał na to, że socjaliści na zachodzie, we Francji i Niemczech, nie wyrażają się tak o całym społeczeństwie. Sądzi, że mieszczańskie stronnictwa zaczynają już rozumieć, co zna-czą takie napaści i zaczęły się do odporu. Daszyński głównie napadł na szlachtę. Nie jestem, powołał, mówił p. Byk do jej obrony, powiem jednak, że szlachcie polski to tylko *civis humanus*, bez specjalnego tytułu. To, co Daszyński powiedział o szlachcie, powiedział by socjaliści na zachodzie o całym społeczeństwie niesocjalistycznym, substytutując wyraz szlachcie przez *bourgeois*. Daszyński mówi o szlachcie, a ma na myśli Koło polskie, przeciw-ko któremu zjednoczył się z całą galicyjską opozycją.

Czyli sądzicie panowie, że szlachta, a-dukanci, lekarze, przemysłowcy itd. którzy tworzą Koło polskie, mają tylko jeden klasowy interes na oku? Szczegółowo wyliczał, co administracja polska uczyniła dla polepszenia stosunków galicyjskich w każdym kierunku i zapytał, czy i to klasowy interes że Koło polskie zgodziło się na piątą kurę. Daszyński zarzuca szlachcie, że łączy się, aby zachować władzę w swoich rękach. Czy sądzi opozycja, że gdy reprezentacja polska dalej jeszcze roz-padać się zacznie, to lepiej będzie dla kraju? Ja sądzę, że interes kraju wymaga łączności. Opowiedział przebieg wypadków w Galicji, które miały od początku i do końca charakter antysemicki. Państwo ma pierwszorzędną obowiazek strzedz mienia i życia swoich podda-nych. Już od końca kwietnia zaczęły się po-jawiać sporadyczne ekscesy, w czerwcu nade-szły już skargi. (Stojalowski woła: Od ży-dów).

Dzisiaj, że tysiące broszur podburza-jących rozrzucono pomiędzy lud. Właściwie ekscesy rozpoczęły się dnia 11 czerwca, kie-dy tysiące chłopów pociągali do Jasia, żeby rabować żydów. Przyszło następnie do spa-lenia rafinerii.

Dalej opowiedział mowa wypadki w Nowym Sączu. Władze były bezsilne, miały rząd przypatrywać się bezczynnie? Mówiono tu, że Koło polskie żądało zaprowadzenia stanu wyjątkowego. Zaprzeczycie temu należy kategorycznie. Można też zapewnić, że dla nowego namiestnika rozpoczęcie rządów od stanu wyjątkowego było rzeczą nader przy-kłą. Tymczasem rozruchy wybuchły co chwila gisieindziej i nie były czasu do stracenia. Głównie przyczyniła się do podburzenia ludności pewna kategoria prasy. Rząd nie mógł temu spokojnie się przypatrywać. Po-wiadają tu, że naruszono wolność prasy i zgromadzeń, a trzeba pamiętać, że na zgromadzeniach obiecywano niestworzone rzeczy jak podział ziemi i majątków żydowskich uwolnienie od podatków i wojska i t. d. Dla zdobycia mandatów apelowano do instynktów najniższych a posłowie, którzy w ten sposób zdobywają mandaty, zamiast podnieść wybor-ców ku sobie, schodzą na ich poziom. Dlatego też koniecznym było zawieszenie prawa zgromadzeń.

Zwrócił się następnie do stronnictwa polskiego chrześcijańskiego i społecznego i pytał, co jest u niego polskiem, co chrześci-jańskim, a co społecznym? Antysemityzm nie jest polskim, bo Polacy przyjęli żydów prze-sładowanych przez Niemców, a ruch antyży-dowski rozpoczął się dopiero w chwili inwazyi mieszczaństwa niemieckiego do miast pol-skich. Chrześcijańska nienawiść nie jest, a społecznym nie jest ruch, który bynajmniej nie dotyczy bogatych żydów w pałacach, lecz właśnie najuboższych. Życzymy sobie — koń-czy mowa — zniesienia stanu wyjątkowego, ale życzymy sobie także, aby przestała dzia-łać przyczyna, która stan wyjątkowy koniecznym uczyniła. Imieniem Koła polskiego o-świadczam, iż głosować będziemy przeciw oskarżeniu rządu.

P. Winkowski chciał widzieć powody wszystkich zaburzeń w Galicji w agitacji zwolenników Stojalowskiego. Stańczycy chie-li gwałtem przeszkodzić ruchowi ludowemu, udali się więc do duchowieństwa, które z kaszalnicy prowadzi wojnę przeciw liberali-zmowi.

P. Karatnicki sprzeciwił się w zasadzie wszelkim ustawom wyjątkowym. Zdaniem je-go, wystarcza kodeks karny, klub jego je-dnak nie będzie głosował za oskarżeniem, bo rząd na podstawie ustawy miał prawo zaprow-rowadzić stan wyjątkowy.

Następnie zamknięto dyskusję i wybra-no na mówów jeneralnych posłów Milewskiego i Okuniewskiego.

P. Milewski Oskarzenie zarzucę rządu, że naruszył prawa polityczne, ale bezpie-czeństwo osób i mienia ważniejsze jest od praw politycznych. To, co socjaliści tu mó-wią, jest światowym politycznym oszczerstwem. Wiedziano gdzie ekscesy się zaczęły, ale nie wiadano dokąd dojdą. Żąd obowia-zek rządu do zaprowadzenia stanu wyjątko-wego.

Woli ograniczenie praw politycznych, niż rozlew krwi. (Okłaski). Mamy zaufanie do namiestnika hr. Pinińskiego, którego zna-my z dłużej i lepiej i działalności w tej izbie i wiemy, że wedle najlepszej wiary i prze-konania stan wyjątkowy zaprowadził.

W imieniu Koła oświadcza, że nie ma powodu do oskarżenia ministrów i że Koło p-lskie żąda i oczekuje, iż skoro to będzie możliwą rzeczą, stan wyjątkowy i w reszcie powiatów zostanie zniesiony. Stanowisko Ko-la jest to, że poażowania godne zajęcia wy-wolają potrzebe wyjątkowych zarządzeń, ale rząd sam znieście je w własnej inicjatywy, gdy przyczyny zaprowadzenia ich ustają.

Nieprawdą jest, jakoby w interesie na-szego stronnictwa i na nasze żądanie stan wyjątkowy został zaprowadzony. (Okłaski) Stało się to tylko dla zabezpieczenia porządku i spokoju. Przezwone twierdzenie jest in-synuacją, przeciwko której protestujemy. (Bu-rzliwe okłaski).

To, co Daszyński tu przedstawił, to nie obraz stosunków galicyjskich, lecz ich kary-katura. (Okłaski).

Następnie zabrał głos mowa jeneralny p. Okuniewski. Wypowiedział szereg znanych już i oklepanych frazesów, które nie mogły uzynnić i nie uczyniły też wrażenia na izbie.

Potem Daszyński jako wnioskodawca za-brał głos ostatni i zuzupełnił małe użycił wrażenie i on sam i jego wniosek i mowcy, którzy go popierali, zapieniony wysłał całą mowę najordynarniej szemi obelgami, ciekawymi w twarz wszystkim niemieckim i pol-ski przeciwnikom swoim.

Wiceprezydent Lupnl wzywał go za to do porządku dziennego.

Nastąpiło głosowanie imienne, w którym 189 głosami przeciw 96 wniosek oskarżenia odrzucono.

Koniec posiedzenia o g. 10 wieczorem, następnę dziś w piątek.

Wiedeń 25 listopada. Mówią, że hr. Dzieduszycki, dotknięty jakimś zwrotem mowy Daszyńskiego, posłał mu sekundantów, ale Daszyński odmówił danie satysfakcyi z bronią w ręku.

Wiedeń 25 listopada. Obie izby Rady państwa miały dziś u roczyste posiedzenia, poświęcone wyłączie uczczeniu jubileuszu rządów cesarskich. Posiedzenie izby psłów rozpoczęło się

o godz. 11 1/2. Pogłowie przybyli w strojach uroczystych, z czeskich posłów niektórzy w esamarach, inni we frakach z orderami.

Komplet izby był poważny. Tylko lawy Schoenererowców i socjalnych demokratów świeciły pstnkami. Brak było również kilku posłów z niemieckiego stronnictwa ludowego, zbliżonych do frakcyi Schoenerera. Nie przy-byli mianowicie pp. Barentner, Pessler, Hoff-mann-Wellenhof, Sylvester, Heger i Kaiser.

Wiedeń 25 listopada. Grupa Schoenerera zamierzała wystąpić z wnioskiem oskarżenia ministra Gautscha za wydany w swoim czasie szakz noszenia cza-piek burzowskich w Pradze. Ponieważ wnio-szek taki wymaga podpisów 40 posłów, a na-wet członkowie niemieckiego stronnictwa lu-dowego podpisów nie chcieli przeto Schoe-nererowie zmuszeni byli zaniechać rzeczo-nego zamiaru.

Telegramy i telefogramy

Wiedeń 25 listopada. Minister skarbu zamianował kontrolo-rą w żagielniczej fabryce tytoniu Sewe-ryna Zolcowskiego, dyrektorem tejże fa-bryki.

Wiedeń 25 listopada. Jak donosi „Neue fr. Presse“, ustąpie-nie ministra wojny Kriehammera nie nastąpi jeszcze w najbliższym czasie.

Budapeszt 25 listopada. Cesarz przyjął wczoraj na audyencyi komendanta korpusu ks. Lobkowitza, któ-rego uważają tu za następcę ministra wojny Kriehammera i prezydenta gabinetu br. Banffego.

Berlin 25 listopada. Włoski anarchista Gino, wydany niedawno temu ze Szwajcarii, został w Alzacyi aresztowany. Znalezione przy nim sztylet wyostzony. On to podobno, jak sądzą, namowił był Luchenięgo do zamordowania cesarzowej Elżbiety.

Berlin 25 listopada. Podwyższenie wydatków na armię wedle nowej organizacji, wyniesie dla Prus i związanych z niemi kontyngentów wojskowych około pięć milionów rocznie i 28 mil, marek jednorazowo, dla Sakso-nii półtora miliona i dziesięć milionów marek.

Rzym 25 listopada. Konferencję antyanarchistyczną po-witał wczoraj włoski minister spraw za-granicznych. Odpowiedział mu poseł au-stro-węgierski Pasetti. Przewodniczącym obrano Canevare, a wiceprezydentami po-sła austro-węgierskiego i belgijskiego. Po-tem omówiono program prac.

Paryż 25 listopada. Do dziennika „Journal“ donoszą z Mantui, że uwięziono tam pewnego Wło-cha, podejrzanego o współnictwo w zama-chu na cesarzową Elżbietę. Włoch ten przybył ze Szwajcarii do Mantui i wy-bierał się w drogę do Anglii.

„Figaro“ donosi, że sędzia śledczy Bertulus zastanawia się nad kwestyją, czy na podstawie skargi, wniesionej przeciw Esterhazemu przez jego kuzyna o oszu-stwo, mogą władze francuskie domagać się od rządu angielskiego wydania Ester-hazego.

Paryż 25 listopada. Pomimo zaprzeczeń ma być prawdą, że pogłoska o spaleniu jednego kościoła francuskiego w Syamie, tudzież że misyo-narze francuscy prosili swego rządu o opiekę, a wreszcie że jest to sprawka kre-atur angielskiego ministra kolonij, Cham-berlaina.

Bruksela 25 listopada. Z udziałem najznakomitszych banków belgijskich tworzy się obok belgijsko-niemieckiego towarzystwa kolonialnego, nowe towarzystwo kolonialne z kapitałem 40 milionów franków, dla finansowania przed-siębiorstw eksportowych do belgijskich, francuskich i portugalskich okolic nad rzeką Kongo.

Londyn 25 listopada. Rząd waszyngtoński ofiarował Hisz-panii co do handlu z Filipinami tylko naj-wyższą faworyzację. O polityce handlowej „otwartych wrót“ nie myśli, gdyż byłby to przewrót w polityce słowej Stanów Zjednocz., który tylko parlament uchwalić może.

Z Hongkongu donoszą o ciekawych manewrach stojącej tam eskadry angielskiej. Na znak dany z okrętu admirałskie-go wyładowało w przecięgu 20 minut 2 tysiące żołnierzy z sześciu końmi, każdy żołnierz miał z sobą sto nabojęw i pro-wiant na dwa dni.

Londyn 25 listopada. „Biuro Reutersa“ oświadcza, że żadnej nie ma podstawy wiadomości o rokowa-niach między Anglią a Stanami Zjedn. co do odstąpienia im wyspy Sokotory jako stacyi węglowej.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, dnia 25 listopada 1898. Akcje za sztuką: Kolej gal. Karola Ludwika od 200 zł. m. k. 209— do 212—, Kolej Lwów-Czern-Janska po 200 zł. w. a. 288— do 291—, Banku Górnego po 200 zł. w. a. 372— do 382—, Banku Rumun. galic. po 200 zł. w. a. 200— do 210—, Akcje garnarri Kiszow-skiej po 100 zł. 205— do 212—.

Listy zastawne na 100 zł.: Banku ipot. gal. 4% koronowe 98-90 do 97-20, 5% „ 10% prem. 110— do 110-70, 4 1/2% los w 50 lat 100— do 100-70, Banku krajowego 4 1/2% los w 51 lat 100-80 do 101-50, Banku krajowego 4 1/2% los, w 57 lat 98— do 98-70, Towarz. Kred. gal. ziemk. 4% (l. emisyi) 97-30 do 98—, 4% los w 4 1/2 lat 97-30 do 98—, 4% los w 56-letnich 98-20 do 98-90.

Obliży na 100 zł.: Galic. funduszu propinacyskiego 4% 97-50 do 98-20, Bukow. funduszu pro-pinacyskiego 5% 102-50 do —, Kom. banku krajowego 5% w. a. 110, em. 102-30 do —, Pożyczka krajowa 6% w. a. 104— do 100-50, 4 1/2% 101-20 do —, 4% obligacye kolejowe Banku kraj. 97-50 do 98-20 za 100 nom.

Losy: Losy miasta Krakowa 37-50 do 28-50 Losy miasta Stonety. Dukat cesarski 5-65 do 5-75, Napoleonor 9-52 do 9-62, Polimperyst 9-50 do 9-60, Rubel rosyjski srebrny 1-20— do 1-25—, Rubel rosyjski papierowy 1-27-30 do 1-28-30, 100 marek niemieckich 58-80 do 59-80.

Wiedeń d. 25 listopada. Przed zamknięciem wczorajszej giełdy notowano: Alpij 178-50, Kredyty węgier-ckie 382 —, Anglo-banki 158-75, Unionbanki 289-50, Losy tureckie 58-60, Staatsbank 353-25, Tytunowa 123-50, Kolej Elzethal 257 —, Bank dla krajów koronnych 224-50, Bank związkowy 260-50, Węgierska renta papierowa 97-70, Kredytowe niemiekie — —, Kredyty 358 —, Bismar-Maranja 267-75, Rubel papierowy — —.

Budapeszt d. 25 listopada. Przed zamknięciem wczorajszej giełdy notowano: Kredyty węg. — —, Węg. po-żyżka prem 153-25, Węgierski bank kredyt. — —, Wę-gierski bank eskontowy 255-75, Węgierski bank ipotecz-ny 245 —, Węgierska renta koronowa 97-75, Bismar-Maranja 266-25.

Berlin d. 25 listopada. Przed zamknięciem wczoraj-szej giełdy notowano: Kredyty 240-90, Staatsbank 149-75 Lombardy 30 —, Losy tureckie 110-90.

Wiedeń d. 25 listopada. (Telegram „Gaz. Na.“) Dzisiaj o godzinie 2 minut 10 po południu notowano na giełdzie wiedeńskiej: kredyty 354-75, węg. zakład kredyto-owy 383-50, anglobanki 154-25, lenderbanki 224 —, koleie państwowe 355-62, elzethal 258 —, akcje sycynowe 124-75 alpij 153-50, losy tureckie 58-75, rubelrosyjski 240-50 ruble 128 —.

Z rynków towarowych.

Wiedeń dnia 25 listopada. Notowano wczoraj pszenie na wiosnę 966 do 968 pszenie na jesień 0-0 do 0-00, żyto na wiosnę 8-50 do 8-56, owsis na maj-czerwiec — — do — — owsis na wiosnę 6-24 do 6-26, kukurudza na maj-czerwiec 5-05 do 5-08 rzepak na sierp-wrzes. — — do — — Spirytus konjunktowy 10-000 l. — — zaraz do od-dania 17-62 do 17-70.

Budapeszt d. 25 listopada. Pszenica na marzec 9-76 do 9-78, na wrzesień 8-40 do —, us październik 0-00 do 0-00, żyto na wiosnę 8-43 do 8-50, na jesień 0-00 do 0-00, kukurudza na październik 0-00 do 0-00, owsis na marzec 5-97 do 5-99, na wrzesień 0-00 do 0-00, pszenice na jesień 0-00 do 0-00, kukurudza na marzec 4-76 do 4-77, rzepak na sierpień 18-90 12-40 do 12-50.

Nadesłane.

Za tę rubrykę redakcja nie odpowiada.

PANIE, dbając o wykutność w toalecie, przesyła używać starodawnego Cold-Cream, który tętniej i nadaje liem szklisty połysk. Przysyłać sobie Cré-me Simona, Pudr Rykowski, Mydło Simona, które się zalecają do środ-ków toaletowych, bardzo skutecznych i zgodnych z przepisami higieny. Należy sprawdzić markę fabryczną: J. SIMON, PARIS.

We Lwowie w aptekach PP: Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera, Ehrbara; w magazy-nie perfum P. J. Jahl'a; w Krakowie w apte-PP: Wysznińskiego, Redyka, Trauczyńskiego i we wszystkich skłalach perfum, magazy-nach galanteryjnych, Bazarach, etc.

Ostrzeżenie.

Many zaszycy podać do wiadomości P. T. lekarzy, że przy sprwadaniu lub za-kupnie wody selterskiej zawsze na to baczny trzeba, by dostawno prawdziwy Król. Selters (Königl. Selters) z drożu mineralnego Nieder-selters, a nie jakieś fabrykaty lub naśladowstwa. Prawdziwa woda Selterska ma tak na fiaskach jak i na butkach oznaczenia Król. Selters (Königl. Selters) jak niemniej jako dalsze znamię, heraldy-cy orzeł na cz. e r w on. e niezbięskco dru-kowanych winałach. Prosimy więc przyjąćó prawdziwej wody Król. Selters (Königl. Selters) wszelkie naśladowstwa odrzuć, a podać nam łaskawie nazwiska tych kupców, którzy sprzedają falsyfikaty pod podobne brzmiące nazwa, lub naśladowstwa w ogóle, abyśmy przeciw nim wdrożyli mogli sądowne kroki. Król. droż mineralny Siemens i Ska w Berlinie.

Pracownia Sukien damskich i ubiorków dziecińczych oraz najnowe metody Nauki kroju francuskiego pod firmą: **Marya Wasniewska** Lwów, ul. Koralińska 1. 8.

Dyktaryusz z rodziną bez utrzymania i sposobu do życia uprasza o pomoc materya-lną. Polecamy tę rodzinę gorąco ofarności pu-blicznej. Łasławie datki przyjmie Administra-cya Gasety Narodowej.

Kosze na papiery po 85 ct. najrozmaitsze koszyczki do domowego użytku poleca f.bryka wózków, koszów i mebli bambusowych **A. KONIEWICZA**, Lwów, Akademicka 5. Cenniki ilustrowane gratis.

KSIEGARNIA KATOLICKA
Dra WIAD. MIŁKOWSKIĘG
w Krakowie, Rynek 30
otrzymała i poleca dziełko świeżo wyda-
ne pod tytułem:

FALSYWY PROROKI
czyli
Pogrom socjalistów we wsi Rozumowie

prawił w wyjątku z naszych czasów
opowiedział dla wrośła, ludu robotni-
czego i mieszczan

IZYDOR POECHE
Cena egz. 72 groszy, pocztą o 10 gr. więcej.

ROBNE OGŁOSZENIA
po 1 ct. od wyrazu.

PRZEZĄDY DO RATOWANIA były
w wypadkach dławienia, wzdęć i t. p.
(w kształcie rury z drutu stalowego) szka-
łka z r. 8 — Trykany, upuszczająca, poleca
Piotr Chrasztowski, handeł żelazny we
Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw Ka-
tedry).

EKONOM żonaty, w średnim wieku, ru-
tynowany, z praktyką 25-letnią, po-
zukuje zaraz posady. K. M. poste rest.
Ohlądów. 132

OGRODNIK żonaty, m. majęci lat 35, zdol-
ny we wszystkich g. szejach ogrodnic-
twa, z doświadczeniem 20-letnim, z większym
domem — poszukuje posady od 1 stycz-
nia 1899. Laskawy zgłoszenia: K. ogro-
dnik, poste rest. Dobroszczów via Rzeszów

PANNA Niemka, katolicka, mówiąca
dobrze po francusku, po włosku, bar-
dzo dobrze świadcząca, powściągliwa i mi-
łująca, robiła dzieła i dobrzy polskiej ro-
dziny. Zgłoszenia do Fr. Walter, Kec-
kemet, Węgry. Szczęsnyjter 9. 130

OSOBA bez żadnego zajęcia już dłużej
czas, prosi bardzo o pomoc. Szyje bie-
liane, robi kwiaty i wszelkie inne robo-
ty, oraz zdolna jest do pielęgnowania
chochob. Adres w Administracji.

Herbaty
chiński-rosyjska, zbioru majowy. świeża
Souchow L. z r. 3-75, H. z r. 3- —. Okruchy
najlepsze z r. 1-75. Okruchy drobne
z r. 1-30 za funt. Dwór Łapaszyn Białany

ABBENZ szwajcarskie
brzytwy z klingą odającą się
odmianą, są sławne
w świecie z nadzw-
yczajnej dobroci, do-
skonałości i pewności. Sprzedają przy zu-
pełnej gwarancji fabrykatów jest we
wszystkich lepszych sklepach Austro-Węg.
Proszę uważać na markę A. ABBENZ
Jougne (Lausanne).

WINO własnego
chowu
dobrze, dobrze wysławione, dostarcza od 56
litrów w w. i. białe po 24 ct., czerno-
we po 26 ct. Benedyk Herti, właściciel
dóbr, samok Galitsch przy Gonobitz, Styria.

Stalowe H odcyłe
Znacznie niższe ceny.
Zawsze ostre, fałszywe sta-
pienie niemożliwe, oszczędza
konię i daje mu pewny od-
d. Kaszab & Breuer
Budapest, Aussere Weitznerstr. 94

doskonałą kraczkę Państwa
Sliwovicę
roszyła także w skrzynkach pocztowych
po 3 butelki franco po 4 z r. za załączką

Hinko Kaufmann
Sliwovitz-Export, Agram.

L. Miaczyńska
powróciła
i udziela lekcji tańców w domach
prywatnych, pensjonatach i u
siebie

ulica Ormiańska 24, I. piętro
Wyrób tutek cygaretych
Maryi Gawłowskiej
został przeniesiony z ulicy Ormiańskiej
do Bynku I. 41.

Miód patoka

doborowej jakości, sprzedaje
Zarząd dóbr Suchodely pocz-
ta Brody, po 3 z r. za puszkę
5-kilową franco do każdej miej-
sowości. 3226



Kasy ogniotrwałej
fabryki Wertholmera
szybko od z r. 70-1, i z pulnami.

Kasetki żelazne francuskie na pieniądze
długości 14, 16, 20, 25, 30, 35 cm
po z r. 3-50, 4- —, 5- —, 7- —, 9- —, 13- —.

Kłódki amerykańskie
znakomitych systemów, oraz brzoje na
wszelkie ceny — poleca

Antoni Halski
handeł żelazny
Lwów, plac Maryacki I 9.

Poszukuje się
tartaku parowego

którego wyroby przeważają z drzewa smere-
kowego mogłyby być na miejscu roz-
przedane. Za tartak gotówka zaraz się za-
płaci. Oferty z podaniem najniższej ceny,
które zaraz nadesłać należy pod adresem:
„Parni pila“ (Tartak parowy) przyjacju
Biuro ogłoszeń Jana Gregra w Pradze,
ulica Jindřichska 19 n. 3241

Na najwyższy rozkaz Jego
XXXII. C. K. LOTERYJA PAŃSTWOWA
na cywilne cele dobroczynne.

Ta loteryja pieniężna — jedyna w Austrii ustawą дозволенна — za-
wiera 12034 wygranych w gotówce w ogólnej sumi 401.800 koron.
Główna wygrana:
200.000 koron.

Za wypłatę wygranych ręczy c. k. zarząd loteryjny.
Ciągnięcie nastąpi nieodwołalnie dnia 15. grudnia 1898.

Jeden los kosztuje 4 korony.
Losy znajdują się w oddziale państwowych loteryj w Wiedniu I. Ringgasse 7,
w kolektorach loteryjnych, trafikach, w urzędach podatkowych, pocztowych,
telegraficznych i kolejowych, kantorach wymiany itd. do nabycia. Płatny jest
dla kupujących losy gratis.
Losy wysyła się nie łącząc nie za porto.
Z c. k. Dyrekcji loteryjnej oddział losów państwowych.

Moja prawdziwa koloniska woda, destylowana według oryginal-
nego przepisu wynalazcy mego przodka, była premiiowaną na
światowych wystawach w Londynie 1866, Oporto 1865, Córdoba
1871, Wiedniu 1873, Santiago 1875, Philadelphii 1876, Kapstadtzie
1877, Sidney 1879, Melbourne 1880, Bostonie 1883, Kalkucie 1884,
Adelajdzie 1887, Melbourne 1888, Kingstone (Jamaica) 1891, Chi-
cago 1893, Hobart (Tasmania) 1895, Brisbane 1897 i Guatemala 1898.
Znana we wszystkich częściach świata pod niżej podanym
prawnie dozwolonym znakiem:

Odbiorcy, którzy żyją sobie miód moją prawdziwą kolon-
ską wodę, destylowaną według oryginalnego przepisu wynalaz-
cy mego przodka razą, dokładnie na podany znak, jakoteż na
podaną firmę uważać, albowiem równocześnie wielu naśladowców
mojej marki i mego imienia otrzymało wyrok, który w austro-węg.
dziennikach ogłoszony został.
Do nabycia we wszystkich lepszych perfumeryach, drogueryach etc.
Johann Maria Farina,
Jülichs-Platz Nr. 4,
Köln am Rhein. 3258
Patentowany dostawca prawie wszystkich ces. i król. dworów.

Godze chwalić swego nie znać!
PIWO WOYNICKIE
wyrób krajowy, jakością dorównujący
najlepszym w całym zagranicy.
Mam zaszczyt podać do publicznej wiadomo-
ści, że otworzyłem
we Lwowie w pasażu Hausmana Nr. 6
(telefon 567).
Biuro zamówień na piwo woynickie
w beczkach i fiaskach
Składy i lodownie ulica Bogusławskiego 3.
Prowadząc sprzedaż w własnym zakładzie stanać się
będę dobitnie wyrobi i rzetelnością w obsłudze odbiorców
zaowocuje każdego i wyrzucić obca wyroby droższe a
lichsze. Polecam się łaskawym względem P. T. Publi-
czności, kreślę się z pozdrowieniem.
Zygmunt Jordan,
właściciel dóbr i browaru w Wojnie-
u Lwów, pasaż Hausmana Nr 6
3262

Karpie kupieckie jednokilowe.
Narybek i kroczi
karpi lustrzanych i luskowych
w najpiękniejszych gatunkach sprzedaje po niskich cenach
Zarząd dóbr Lubien wielki koło Lwowa. 3012

Edmund Brodowski
Lwów, ul. Batorego I. 2
poleca swój
aparaty
i wszelkie przybory do fotografii
zawodowej, naukowej i amatorskiej
niżej cen fabrycznych.
Cenniki gratis i franco.
Liczne uznania są w moim handlu
do przejrzenia.

STANISŁAW WOŹNIAK
zegarmistrz
we Lwowie, ulica Akademicka I. 8
poleca swój
SKŁAD ZEGARKÓW
Szczepać kicłi kieszonkowych,
Wiedeńskich ściennej i Schwarzwalubkich
z dwuletnią gwarancją.
Wszelkie reperacje przyjmuję i takowe jak najle-
piej i najtaniej wykonuję z gwarancją roczną

Lwów Kamieniec Podolski
notatki z podróży cyklisty
spisał
JAROSŁAW PIENIAŻEK
Cena za egzemplarz 25 ct., z przesyłką poczt. 27 ct.
Do nabycia w księgarniach i magazynach sportowych
M. Gustowicza, St. Pieleckiego i W. Bergera
we Lwowie.

Jedyną fabryką
w Amsterdamie.
Wynand Fockink
Fabryka
najlepszych, holenders-
kich LIKIERÓW
SKŁAD FABRYCZNY
Wiedeń, I. Kohlmarkt Nr. 1.
Dla dogodności szan. odbiorców urzędził się
sprzedaż tychże prawdziwych likierów prawie u
wszystkich więcej znanych firm, przyczem zwracać
uwagę, że moje prawdziwe, holenderskie wyrobki występują
tylko w Amsterdamie, a w Austro-Węgrzech i w ogóle po ca-
Amsterdamie żadnej innej fabryki nie posiadają.
FABRYKA
najlepszych, holenders-
kich LIKIERÓW
SKŁAD FABRYCZNY
Wiedeń, I. Kohlmarkt Nr. 1.
Dla dogodności szan. odbiorców urzędził się
sprzedaż tychże prawdziwych likierów prawie u
wszystkich więcej znanych firm, przyczem zwracać
uwagę, że moje prawdziwe, holenderskie wyrobki występują
tylko w Amsterdamie, a w Austro-Węgrzech i w ogóle po ca-
Amsterdamie żadnej innej fabryki nie posiadają. 3093

Wszelkie kupony
wylosowane papiery wartościowe
wypłaca
bez potrącenia prowizji lub kosztów
KANTOR WYMIANY
o. k. uprzyw.
galic. akcyjnego Banku hipotecznego.
Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony do
lokalu parterowego w gmachu bankowym.

ODZNAČONA
srebrnym medalem na wys. gieł. pow. 1894
PRACOWNIA POZŁOTNICZA
WALENTEGO JAKOBIĄKA
we Lwowie, ulica Sykstuska I. 20
wykonuje artystycznie, szybko i po cenach umiarkowanych wszelkie
wyroby w zakresie pozłotnictwa wchodzące, jak
Ramy do obrazów i zwierciadeł, konsole, figury,
wyzłaca i ozdabia wnętrza kościołów,
salonów etc. etc.
Szczególniej poleca się Włbnaem
Duchowienstwu.

Panie, które się ubierają podług 1455
najnowszej mody
nie powinny zapomnieć, aby zażądać naszych próbek.
Specjalność: Najnowsze jedwabne materye na suknie ślubne,
wieczorkowe i na ulico.
Wyszlany wybrane jedwabne materye w każdej żądanej ilości do mie-
szkań celone i opłacone.
Schweizer & Co., Luzern (Schweiz).
Dom eksportowy jedwabliw.

PUDR KSIAŻĘCY
jest niezestonięnym środkiem do higienicznego upiększenia
twarzy. — Pudrełko małe pudru białego 60 ct., całe i z r.,
z łabędziem z r. 1-50. Różowy dla blondynek, kremowy
dla szatynek i brunetek, małe pudrełko 70 ct., większe
z r. 1-20, z łabędziem z r. 1-60.

WODA FIOŁKOWA
usuwa z twarzy przyszcze, liszaja, trądziki, pierzechniną
i łuszczenia skóry, wygładza zmarszczki i skórę ospowę.
Twarz odświeża, wybiela i wydelikca. — Cena 1 z r.

MYDŁO KOSMETYCZNE
usuwa piegi i żółto-brunatne plamy z twarzy.
Cena 60 centów.

JAN INAŃTOWICZ
poleca w sklepach własnych we Lwowie ul. Kopernika 3,
ulica Halicka 11; w Krakowie Sukienice 20; w Prze-
myślu Franciszkanska 24; w Czerniowcach Rynek 2.

Ruch pociągów kolejowych
obowiązujący z dniem 1. października 1898.
Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara
średnio-europejskiego).

Postać	godzina	Postać przychodzi do Lwowa:
osobowy	6-45	z Ickan (Suczawy, Husiatyna, Kałuża)
osobowy	7-30	z Zimnej Wody od 8. maja do 11. września włącznie.
osobowy	7-40	z Janowa
osobowy	7-50	z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
osobowy	7-55	ze Sokala i Rawy ruskiej
osobowy	8-05	z Ławoznego (Peszty) Kałuża, Chyrowa, Surja
osobowy	8-15	z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
osobowy	8-25	z Krakowa (Wiednia, Warszawa, Wieliczki, Mező Laboroz (Poznan) Chyrowa przez Przemysl
osobowy	10-35	z Ickan (Suczawy)
osobowy	10-45	z Jarosławia, Lubaczowa
osobowy	1-01	z Janowa
pospiesz.	1-30	z Krakowa (Wiednia, Berlin, Wrocławia), Chabówki i Now. Sącz
osobowy	1-40	z Skolego, Styrja, Kałuża, Chyrowa.
pospiesz.	1-50	z Czerniowca, Białobrzeg, Jassa, Husiatyna, Kałuża
osobowy	2-15	z Podwołoczysk (Kijowa), Kopyzynie, Husiatyna, Brodów na dworzec Podzamcze
osobowy	2-30	z Podwołoczysk i t. d. jak wyżej na dworzec główny
osobowy	3-00	z Podwołoczysk (Kijowa, Odessa) Grajmatowa, Kozowy, Brodów na dworzec Podzamcze
osobowy	5-25	z Podwołoczysk i t. d. jak wyżej na dworzec główny
osobowy	5-40	z Ickan, Suczawy, Berhometu, S. roin, Kozowy, Podwołoczysk
osobowy	5-55	ze Sokala, Hełżca i Lubaczowa

Nr.	Postać przychodzi do Lwowa:
osobowy	3-04 z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
osobowy	3-30 z Krakowa (Wiednia, Berlin, Wrocławia, Warszawa) z Chabów- ki i Ortowa przez Tarnów, Kozów i Przemysl; Saubora przez Przemysl.
osobowy	6-11 z Krakowa (Wiednia, Berlin, Wrocławia), Wieliczki, Ortowa, Do- zwadowa, Nadbrzeża, Sambora i Chyrowa przez Przemysl.
pospiesz.	8-45 z Krakowa z Lubaczowa przez Jarosław, Jassa, Krasna, Sianka, M. Laboroz (Peszty) przez Przemysl.
osobowy	9-10 z Krakowa (Wiednia, Berlin, Wrocławia, Warszawa) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław, Jassa, Rymonowa, Krasna, Iwo- wica, Mező-Laboroz przez Przemysl.
pospiesz.	9-30 z Powyższych (Kijowa, Odessa) na dworz. Kopyzynie na Potem- ki i Orłowa (Jassa, Jassa) Suczaw. Kumpulanga Husiatyna, Pod- wołoczysk i Kozowy;
osobowy	9-55 z Podwołoczysk (Kijowa, Odessa) Brodów na dworzec główny i Ławoznego (Peszty) Chyrowa, Borysławia.

Nr.	Postać odchodzi ze Lwowa.
osobowy	6-40 do Podwołoczysk (Kijowa, Odessa) Brodów, Kozowy z dworca głów- nego
osobowy	6-50 do Ickan, Kozowy, Husiatyna, Radowice, Kumpulanga, Suczawy
osobowy	7-20 do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlin), Kozowców z dworca Pod- zamcza, Orłowa przez Tarnów, Lubaczowa przez Jarosław.
osobowy	8-45 do Janowa
osobowy	8-50 do Krasowa, Wiednia, Warszawa, Wrocławia, Berlin, Stryja przez Tarnów
osobowy	9-15 do Skolego, Kałuża, Borysławia, Chyrowa
osobowy	9-25 do Podwołoczysk, Brodów, Kopyzynie, Husiatyna, Kozowy, Graj- matowa z dworca głównego
osobowy	9-55 do Podwołoczysk i t. d. jak wyżej z dworca Podzamcze.
osobowy	9-55 do Hełżca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
osobowy	10-05 do Ickan, Suczawy, Berhometu, Krasna, Suczawy
osobowy	10-30 do Janowa od 1. lipca do 15. września w wiośnie i wiośnie
pospiesz.	1-50 do Podwołoczysk (Kijowa, Odessa) Brodów z dworca głównego
osobowy	2-00 do Podwołoczysk (Kijowa, Odessa) Brodów z dworca Podzamcze
pospiesz.	2-40 do Ickan, Podwołoczysk, Kozowy, Kałuża, Husiatyna, Krasnowo, Saubora, Hełżca (Poznan)
osobowy	2-50 do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlin) Lubaczowa przez Jarosław, Jassa, Krasna przez Suczaw, Chabówki (przez Krasnowo lub Tarnów)
osobowy	3-00 do Stryja, Skolego, Chyrowa
osobowy	4-55 do Jarosławia, Sambora przez Przemysl.

UWAGA: Uszy brodkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min-
ut i mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim = 12 godzinie 36 min-
ut czasu lwowskiego.
Nasze godziny od 6-10 wieczór do 5-9 rano odznaczane są podkreśleniem
liczb minutowych i obgę są trzema ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kole-
jniczo-telegraficznego przy ul. Trzebiego Maja o Hoki Imperjal, udziela objaśnień
w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju biletów i rozkładów jazdy
w formie bieżącej.
Upraszamy Szanownym czytelników, aby zamawiając lub kupując przedmioty
reklamowane w Głosie Narodowej, lub w ogóle korzystając z działań ogłoszenio-
wego, raczyli powoływać się na Głosę Narodową, jako na źródł., skąd informację
swoje zaczerpnęli. Takie powoływanie się bowiem wpływa na rozszerzenie ogłoszeń
Głosy Narodowej.

Galic. Bank kredytowy
począwszy od dnia 1. lutego 1890 wydaje
4% ASYGNATY KASOWE
z 30-dniowym wypowiedzeniem i
3% ASYGNATY KASOWE
z 8-dniowym wypowiedzeniem,
wszystkie zaś znajdujące się w obiegu 4%, Asygnaty kasowe z 90-dniowym wy-
powiedzeniem oprocentowane z 1 maja 1890 po 4%,
z 80-dniowym wypowiedzeniem.
Lwów, dnia 31. Stycznia 1890.
Dyrekcja.

J. Friedrich & A. Beacock
Lwów, ul. Hetmańska I. 4, obok cukierni Wgo Grossa
Farb, lakierów, pokostów, artykułów technicznych, gospodarczych i dla potrzeb domowych. Karbolineum, Ter, Tekstury do
pokrywania dachów, Cement, Gips, Wapno hydrauliczne. Nowy cennik wyszedł z druku i jest bezpłatnie do dyspozycji.

polecają swój specjalny skład
Karbolineum, Ter, Tekstury do
pokrywania dachów, Cement, Gips, Wapno hydrauliczne. Nowy cennik wyszedł z druku i jest bezpłatnie do dyspozycji.